Nr. 145. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. **Kraków, czwartek 28 czerwca 1928.** **Rok XLVII.**

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . . 8·— „
Cena numeru: **20 groszy**
Adres Redakcji: **ul. Wielopole L. 1.**
Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: **Ul. Wielopole L. 1.**
Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

KRAKÓW

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50o/o droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
WIEDEŃ I. — Wollzeile 16.

Wyniki konferencji Małej Ententy.

Kraków, 26 czerwca.

W Bukareszcie zakończyła się konferencja Małej Ententy i dzisiaj można już mówić z pewną ścisłością o jej wynikach. W konferencji, a właściwie w zjeździe bukareszteńskim wzięli udział: minister spraw zagranicznych Czechosłowacji dr Benesz, Jugosławji — Marinkowicz i Rumunji — Titulescu. Konferencja doszła do skutku **z inicjatywy dra Benesza**, który uznał, że obecny rozwój stosunków politycznych w Europie środkowej i na półwyspie bałkańskim zmusza państwa Małej Ententy do poddania pewnej rewizji metody swej polityki zagranicznej.

Jak wiadomo, wojna światowa przyniosła państwom Małej Ententy znaczne powiększenie terytorjum głównie kosztem Węgier. Czechy otrzymały Słowaczyznę i Ruś Podkarpacką, Rumunja — Siedmiogród i część Banatu, Jugosławja — Kroację, Sławonję i również część Banatu. Zdobycze te zostały sformułowane i utrwalone traktatem zawartym w Trianon między Wielką Ententą i państwami sukcesyjnemi z jednej strony, a Węgrami z drugiej strony. Traktat ten, uszczuplający w wielkim stopniu stan posiadania terytorjalnego krajów korony św. Stefana, jest uważany przez Węgry za niesłychaną krzywdę narodową, która wymaga naprawienia, stąd też **Węgry moralnie traktatu tego nie uznają** i przy każdej sposobności **podnoszą głośno konieczność jego rewizji. Obawa przed temi zamiarami Węgier była więc cementem, który spoił państwa Małej Ententy.**

W ostatnim czasie zaszły jednak w polityce europejskiej **pewne fakty**, wskazujące na to, że **idea rewizji traktatu trianońskiego zaczyna przybierać wyraźniejsze formy.** Oto angielski król prasowy, **lord Rothermere, wystąpił otwarcie w obronie żądań węgierskich**, a podróż jego syna do Budapesztu zmieniła się na wielką demonstrację za rewizją granic Węgier. W jakiś czas później premjer włoski **Mussolini** wygłosił **znamienną mowę**, w której podkreślił, iż **granice, wytyczone przez traktaty pokojowe, nie są czemś wiecznem i niezmiennem i dlatego istnieje możliwość ich rewizji.** Ponieważ od dłuższego już czasu ujawniało się **silne zacieśnienie stosunków między Węgrami a Włochami**, przeto dla nikogo nie było tajemnicą, że ostrze swej mowy premjer włoski skierował **przedewszystkiem przeciwko traktatowi trianońskiemu.**

Równocześnie dzięki polityce Rzymu dało się zauważyć pewne zbliżenie między Włochami a Rumunją, a **oziębienie między Bukaresztem a Belgradem. — Spoistość wewnętrzna Małej Ententy zaczęła się zwolna kruszyć.**

W tym samym niemal okresie zaczęły się coraz wyraźniej ujawniać **tendencje w kierunku przyłączenia Austrji do Niemiec**, znajdujące wyraz w szeregu przemówień, enuncjacyj i manifestacyj po obu stronach granicy.

Wszystko to musiało wywołać **zaniepokojenie i obawę w państwach Małej Ententy**, zwłaszcza zaś w Czechach, przeciwko którym głównie kierują się zamierzenia Węgier. Pozatem dyplomacja czeska używała dotąd Małej Ententy jako odskoczni do swych pociągnięć politycznych na terenie międzynarodowym, szczególnie zaś w Genewie. To oparcie się Czechosłowacji o Małą Ententę pozwoliło temu państwu odgrywać w Europie rolę, do której w żadnym innym wypadku niedorosło. Inicjatywa dra Benesza jest więc zupełnie zrozumiałą. Groźba jednak traktatu trianońskiego **godzi także w interesy Rumunji i Jugosławji i dlatego obudziła tam zaostrzoną czujność.**

W tych warunkach więc odbyła się konferencja bukareszteńska. Wynik jej ujęty w formę oficjalnej rezolucji, posiada **doniosłe znaczenie nie tylko dla trzech państw, biorących w niej udział, ale wkracza w dziedzinę wielkiej polityki światowej.** Rezolucja bowiem stwierdza kategoryczne, że „trzy państwa Małej Ententy postanowiły **kontynuować swą wspólną politykę** w gotowości **przeciwstawienia się z całą energją i przy pomocy wszelkich właściwych i odpowiednich środków każdemu usiłowaniu zmiany stanu terytorjalnego ustalonego w traktacie w „Trianon“.**

W kwestji **„anschlussu“** Austrji do Niemiec oświadczył dr Benesz w wywiadzie prasowym, że sprawa ta **wogóle nie istnieje** i nie chciał poruszyć nawet możliwości jej roztrząsania.

Następstwa więc praktyczne konferencji bukareszteńskiej dają się ująć w dwa zasadnicze punkty:

1) **Solidarność polityczna Małej Ententy została nie tylko utrzymaną, lecz rozbudowaną i pogłębioną.** Ustalono bowiem wspólne dyrektywy polityczne w sprawach ogólno-europejskich. Mała Ententa stanowi dzisiaj znowu grupę państw związanych silnie wspólnym interesem o charakterze wybitnie obronnym.

2) **Mała Ententa stoi bezwzględnie na gruncie nienaruszalności traktatów pokojowych**, oświadcza się w sposób najbardziej stanowczy za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy, będącego następstwem wielkiej wojny światowej i podkreśla, że w obronie tego stanu użyje wszelkich środków. Jest to wyraźne ostrzeżenie dla wszystkich tych czynników w Europie, które noszą się z zamiarami jakiejś zmiany istniejącego obecnie układu stosunków.

Nie bez znaczenia jest także, że na konferencji **podkreślano z naciskiem serdeczność stosunków z Polską**, co jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, choćby już z tego względu, że Polska również jest zainteresowana w bezwzględnej nienaruszalności traktatów pokojowych.

Wzmocnienie wewnętrzne Małej Ententy oznacza także **wzmożenie i ugruntowanie wpływów francuskich w Europie środkowej i na półwyspie bałkańskim.** Jest to do pewnego stopnia porażką polityki rzymskiej, opierającej się na Węgrach i Bułgarji, której nie udało się wciągnięcie Rumunji w orbitę swych planów.

Rezultaty konferencji bukareszteńskiej posiadają więc doniosłe znaczenie przynajmniej na najbliższą przyszłość i przyczynią się bezwątpienia do utrzymania pokoju w tej części Europy. Tak też oceniają zapewne w Warszawie, Paryżu i Londynie, natomiast **w Berlinie powitano je z wyraźną niechęcią.** Na to jednak byliśmy przygotowani, nie stanowi to dla nas żadnej niespodzianki, a powody tej niechęci dobrze znamy...

a.

Pogłoski o podaniu się rządu do dymisji.

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym odbyła się na Zamku warszawskim **Rada gabinetowa** pod przewodnictwem **Prezydenta Rzplitej i z udziałem premjera Marszałka Piłsudskiego.** Na Radzie omawiano **sprawę budżetu**, a zwłaszcza **jego realność i możliwość wykonywania go we formie, ustalonej przez Sejm.**

W związku z tem **„Il. Kurjer Codzienny“** donosi, że rząd miał podać ostrej krytyce budżet sejmowy i **podkreślił konieczność powrotu do przedłożenia rządowego.** „Il. K. C.“ notuje dalej pogłoski, krążące w sferach politycznych Warszawy, **jakoby rząd miał postawić kwestję zaufania, oddając rozstrzygnięcie sprawy: budżet sejmowy, czy rządowy — w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej.** To dało powód do nowych fantastycznych wersyj o **wniesieniu przez rząd dymisji na ręce Prezydenta Rzplitej.**

W każdym jednak razie w pogłoskach tych **jest coś na rzeczy** i ostatnia Rada gabinetowa będzie miała **doniosłe następstwa.**

——0——

Delegat Polski zakwestjonował wiarygodność dokumentów niemieckich w sprawie Chorzowa.

Haga, 26 czerwca (PAT). W toczącej się przed stałym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze **sprawie o fabrykę chorzowską** przemawiał przedstawiciel rządu polskiego **Sobolewski.**

W przemówieniu p. Sobolewski uwidocznił,

ANNIE VIVANTI.

KONKURS PIĘKNOŚCI

(Z włoskiego przełożył T. Biliński).

3

(Ciąg dalszy).

Był to Mr. William Donoghue Kay z Chicago, powszechnie „królem filmu“ zwany. — Przybył właśnie wprost z Paryża, w towarzystwie swego sekretarza, aby odszukać laureatkę konkursu piękności i skłonić ją, jeśli się da, do podpisania kontraktu.

Wysiadłszy z pociągu, dowiedział się natychmiast o adresie Aldy Colli. Polecił zatem sekretarzowi czekać na siebie w restauracji kolejowej i udał się sam, we własnej osobie, na poszukiwanie przyszłej gwiazdy filmowej.

Pomimo uporczywego dzwonienia nie zjawiał się nikt, przez czas dłuższy, aby „królowi filmu“ otworzyć drzwi; ale ów, posiadał zbyt głęboką znajomość ludzkiej psychy, a zwłaszcza kobiecej i nie dał tak łatwo za wygrane. Dzwonił więc dalej energicznie, ponieważ wiedział aż nazbyt dobrze, że mało jest kobiet, któreby potrafiły oprzeć się długotrwałemu i uporczywemu dzwonieniu.

Istotnie otworzono mu wkońcu i Mr. Kay ujrzał przed sobą wystraszoną i rozczochraną istotkę, która podniosła na niego dwoje zapłakanych oczu.

— Czy mieszka tu Miss Alda Colli? — zapytał Mr. Kay po włosku z ostrym amerykańskim akcentem.

Upiorna postać spoglądała na niego przez czas jakiś nieruchomo, nie dając żadnej odpowiedzi.

Król filmu, który uważał ją za głuchą lub niespełna rozumu, powtórzył jeszcze raz, ale już energiczniej:

— Czy mieszka tutaj Miss Alda Colli?

„Postać“ odparła słabym głosem:

— Nie.

— Jakto? Laureatka konkursu piękności nie mieszka tutaj?

Wystraszona postać odrzekła po chwili:

— Tak.

Król filmu nie był bynajmniej łagodnego usposobienia.

— Więc jak jest właściwie: tak, czy nie? A rozglądając się na wszystkie strony, dodał szorstko: — Z kim można tu właściwie mówić?

— Z nikim.

Mr. Kay sięgnął do kieszeni i spojrzał na zegarek. Była trzecia popołudniu. Potem wskazał grubym palcem na szóstą i rzekł groźnym głosem:

— O szóstej powrócę znowu. Zrozumiała mnie pani? O godzinie 6-tej.

A na odchodnem dodał jeszcze:

— Miss Colli zrobi dobrze, jeśli będzie wtenczas w domu.

Po odejściu Amerykanina Alda czuła się bliską omdlenia.

Tymczasem król filmu udał się do restauracji kolejowej i tam, pijąc, w międzyczasie dwa koniaki i cztery wody sodowe, podyktował swemu sekretarzowi artykuł do „Chicago Tribune“. Artykuł ten miał tytuł: **William Ray odkrywa w Italji najpiękniejsze dziewczę świata.** A pod spodem: „Zaangażowana przez króla filmu za 500.000 dolarów“.

— „By Jingo — ośmielił się sekretarz zauważyć — to ładna sumka...

— Czytaj... 2 tysiące — odparł król filmu, mrugając filuternie. — I dyktował w dalszym ciągu: „Z cieśni małego miasteczka...“.

— A więc kontrakt już podpisany? — przerwał znów sekretarz.

— Wcale nie — odrzekł sucho król filmu i zapalił swego „Henry Claya“. — Wogóle nie widziałem jej jeszcze zupełnie. Ale czy William Donoghue Kay nie osiągnął jeszcze czego, co sobie postanowił?

* * *

Czekając przeszło godzinę na pociąg do Medjolanu, byłam mimowolnym świadkiem powyższej rozmowy. Przypadek zdarzył, że rozumiałam po angielsku. Ale właśnie w tej chwili nadszedł mój pociąg.

IV.

O epilogu tej historji dowiedziałam się dopiero w kilka miesięcy później. I to od samego Mr. Kaya, od Aldy i od... Madame Angèle.

„Madames Angèle, Modes et Chapeaux“ była pierwszą krawczynią i nieukoronowaną władczynią w Chiusavalle Olona. W młodości swej zjeździła wiele świata, jako towarzyszka pewnej znakomitej aktorki; dzięki temu posiadała dużo sprytu i bardzo wielką pomysłowość. Przypadkowo spotkała wówczas Madame Angèle matkę Aldy, która wracała właśnie do domu z lekcyj fortepianowych i odprowadziła ją aż do małego domku. Kiedy weszły do mieszkania, zastały Aldę ogromnie zdenerwowaną wizytą króla filmu.

— No i co ja teraz zrobię, jeśli on wróci o 6 godzinie? Mój Boże, co ja pocznę?

— Nie otworzymy mu poprostu — proponowała matka.

— Mes pauvres chéries — zawołała Madame Angèle — jeśli on jest prawdziwym Amerykaninem, to nie odejdzie tak prędko i gotów nawet przespać noc na schodach.

Potem rzucając okiem na zegarek, rzekła:

— Tylko nie tracić odwagi! Teraz jest dopiero czwarta godzina... Mamy zatem jeszcze dwie godziny czasu...

Madame Angèle opuściła szybko pokój, aby powrócić za chwilę z chłopcem, który niósł wielkie pudło i kosz, poczem przystąpiła do dzieła.

Przedewszystkiem zmyła rozpalone policzki Aldy letnią wodą różaną, następnie przyłożyła do zaczerwienionych oczu szmatkę płócienną przepojoną mlekiem; obsypała twarz chmurą różowego pudru, poczerwieniła usta cynobrem, aby uczynić je mniejszemi i podkreśliła oczy, aby wydały się większemi. — Wkońcu zondulowała krótkie jasne włosy, że wyglądały, jak złota piana, która opływała szczupłą twarzyczkę; wszystkie nieregularności w rysach twarzy zniknęły w tem obramowaniu.

Ze słoikiem różu w jednej a z kredką do brwi w drugiej ręce przyglądała się Madame Angèle z odległości jednego kroku swemu dziełu.

— Ça y est — krzyknęła. Potem westchnęła — Co to znaczy młodość. Jeśli się jest młodą, wszystko da się zrobić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że **poprzednie wyroki Trybunału** w tej sprawie **absolutnie nie przesądziły tego czy zakładom Oberschlesische Stickstoffwerke należy się odszkodowanie**, co zresztą stanowi **przedmiot prawa cywilnego**, ponieważ **sąd w Katowicach zdecydował, że to Towarzystwo nie jest właścicielem fabryki chorzowskiej.**

Akcja rządu niemieckiego wniesiona do Trybunału o odszkodowanie na rzecz Oberschlesische Stickstoffwerke **nie może być uznaną**. Zresztą **obliczenie szkód** dokonane przez rząd niemiecki na podstawie kosztów budowy fabryki **jest beznodstawne** a metody fabrykacji azotniaku dawniej stosowane w tej fabryce już się nie kalkulują.

Wreszcie p. Sobolewski zaznaczył, że na **fotografjach fabryki chorzowskiej przedstawionych Trybunałowi przez delegata niemieckiego, prof. Kaufmanna, widnieją takie budynki i takie kominy, które w rzeczywistości wcale nie istnieją i nigdy nie istniały.**

Wobec tego aż do późniejszego sprawdzenia przytoczonych okoliczności **delegat Polski musi kwestjonować wiarygodność i ścisłość wszystkich dokumentów przedłożonych w toku procesu przez delegata Niemiec.**

Wielostronny traktat przeciwwojenny.

Londyn, 26 czerwca.

Wczoraj ogłoszono tekst noty wystosowanej przez sekretarza stanu **Kelloga** do państw europejskich w sprawie zawarcia **wielostronnego traktatu przeciwwojennego.** Nota przewiduje, że traktat obejmie **wszystkie państwa, które podpisały traktat locarneński, oraz dominja brytyjskie,** rozszerzając w ten sposób udział w przyszłym pakcie przeciwwojennym **na 15 państw**, a mianowicie: Stany Zjednoczone, W. Brytanję i jej dominja, Francję, Niemcy, Włochy, Japonję, Belgję, Polskę i Czechosłowację.

Proponowany pakt jest **zasadniczo identyczny z pierwotnym projektem traktatu,** przedstawionym w dniu 30 kwietnia br., posiada tylko zmiany we wstępie, uwzględniające poglądy niektórych państw co do **uznania zasady wolnej ręki członków traktatu wobec strony gwałcącej traktat przez uciekanie się do wojny.** Nota podkreśla, że podjęcie wojny ze strony któregokolwiek z uczestników traktatu lokarneńskiego jest pogwałceniem wspomnianych traktatów i z chwilą przyjęcia proponowanego traktatu przeciwwojennego, również takiem samem pogwałceniem i tego traktatu.

W odpowiedzi na zagadnienie poruszone przez rząd francuski, a odnoszące się do państw, które podpisały traktaty o neutralności, nota Kelloga głosi:

Stany Zjednoczone pragnęłyby, aby państwa te przystąpiły do proponowanego traktatu jako jego twórcy, zachowując w całej rozciągłości swe uprawnienia nabyte w traktatach wspomnianych wyżej.

Odwołując się do opinji świata o poparcie traktatu przeciwwojennego Kellog oświadcza:

Traktat wielostronny, potępiający wojnę **zbliża ludzkość do ideału pokoju powszechnego** i bardziej aniżeli kiedykolwiek w historji świata do **praktycznego rozwiązania wielkiego zagadnienia pokoju.**

Kellog kończy swą notę wyrażeniem nadziei, że zaproszone narody przystąpią do nowego paktu z gotowością i bez zastrzeżeń.

Płk. Pieracki składa mandat poselski?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca. W dniach najbliższych ukaże się „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych", w którym pos. **płk. Pieracki zostanie mianowany sekretarzem ścisłej rady wojennej.** W związku z tem **ma on złożyć mandat.**

Na jego miejsce, jak wiadomo, **wchodzi** redaktor „Głosu Prawdy" **prof. Leopold Tomaszkiewicz.**

Gen. Démain szefem francuskiej misji wojsk. w Polsce?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca. Dowiadujemy się, że **na stanowisko szefa francuskiej misji wojskowej przewidziany jest gen. Demain.**

Gen. Demain weźmie udział w konferencjach sztabu generalnego francuskiego, na których **będą obecni z ramienia polskich władz wojskowych** generał brygady Tadeusz **Kutrzeba,** płk. sztabu generalnego **Gąsiorowski** i pułk. szt. gen. **Wieniawa-Długoszewski.**

Śledztwo w sprawie Straży „Narodowej"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca. **Śledztwo w sprawie Straży Narodowej** zostało **przekazane** przez sędziego śledczego **prokuraturze.** Po przejrzeniu rezultatu dochodzeń prokurator zarządził **dodatkowe śledztwo,** które zostało przeprowadzone i w tych dniach przesłane przez sędziego śledczego prokuratorowi.

Wyjazd delegacji polskiej do Kowna.

Warszawa, 26 czerwca (PAT). Wczoraj pociągiem pospiesznym przez Wilno wyjechała **do Kowna delegacja polska** do rokowań polsko-litewskich, z naczelnikiem wydziału wschodniego MSZ **Hołówką** na czele.

Nowy sekretarz delegacji litewskiej do rokowań z Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca. **Sekretarzem delegacji litewskiej,** która **przyjeżdża w dniach najbliższych do Warszawy, zostanie p. Krawiecki.** Poprzedni sekretarz p. **Montwiłł został odwołany.**

O budowę Sokolni w Gdańsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Z Warszawy donoszą: **Zarząd Sokoła gdańskiego wydał odezwę,** wzywającą do zbierania składek **na budowę Sokolni w Gdańsku. Sokół gdański od lat 34 mimo przeszkód** ze strony rządu pruskiego, **prowadzi akcję w kierunku utrzymania wśród obywateli Polaków, zdrowego ducha i ciała i wyrobienia ich na strażników bytu** Niepodległej Ojczyzny nad polskiem morzem. Odezwę podpisali inż. Włodzimierz **Gruetzmacher,** prof. Stanisław **Gaweł,** inż. Bronisław **Christmann** i in.

Gen. Kutjepow nie występował przeciw wschodnim granicom Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca. **W niektórych pismach socjalistycznych** ukazały się **wiadomości,** jakoby nowomianowany głównodowodzący armji rosyjskiej na emigracji **gen. Kutjepow** miał na bankiecie w Paryżu w przemówieniu swem podkreślić, że **emigracja rosyjska nie uznaje obecnie granic wschodnich Państwa Polskiego** i poczyni w przyszłości starania dla oderwania Kresów Wschodnich Rzplitej od Polski.

Gen. **Kutjepow** w związku z tem **zamieścił** w pismach rosyjskich emigracyjnych **oświadczenie, że żadnej deklaracji o granicach polskich nie składał** i że wiadomości o tych deklaracjach pozbawione są **wszelkich podstaw.**

—o—

Zgon żyda powstańca polskiego z roku 1863 r.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów 25 czerwca. (C). We Lwowie zmarł w poniedziałek w 90-tym roku życia **Moszek Gruenseit, uczestnik powstania 1863 r.,** zamieszkały ostatnio u swego zięcia właściciela skromnego sklepiku przy ul. Ormiańskiej 14 Pogrzeb bl. p. Gruenseita odbył się **z honorami wojskowemi** z udziałem **delegacyj Tow. powstańców i wojska.**

Udział w powstaniu bl. p. Gruenseita **nie poszedł w zapomnienie jedynie dzięki przypadkowi.** Oto **w klasztorze w Podkamieniu znaleziono zapiski** uczestnika powstania i właściciela Podkamienia **hr. Cetnara,** w których wymieniono kilkakrotnie Gruenseita, jako **zasłużonego kurjera powstańczego, który z narażeniem życia przewoził rozkazy sztabu powstańczego,** urzędującego w pałacu hrabiego w Podkamieniu. Gruenseita odszukano podówczas, poczem po przeprowadzeniu weryfikacji, przyznano mu rangę **podporucznika** z pensją 125 zł. miesięcznie Potomek bl. p. Gruenseita, Duestenfeld, służy w wojsku polskiem w randze pułkownika. Pogrzeb bl. p. Gruenseita odbył sie bez udizalu muzyki wojskowej, ze względu na to, że zmarły był ortodoksem.

„Rok 1920" po francusku.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 25 czerwca. W jesieni **ukaże się w tłumaczeniu francuskiem książka Marsz. Piłsudskiego o wojnie polsko-bolszewickiej** p. t. **„Rok 1920".** Książkę przełożył major Józef **Teslar, przedmowę zaś ma napisać jeden z wybitnych polityków francuskich.**

Adolf Nowaczyński skazany na 4 miesiące więzienia za oszczerstwo

Lwów, 26 czerwca (AW). Wczoraj w lwowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się **rozprawa przeciwko Adolfowi Nowaczyńskiemu i S. Olszowskiemu,** redaktorowi „Gazety Warszawskiej" oskarżonym **o obrazę czci przez dr Olgierda Górkę,** docenta uniwersytetu Jana Kazimierza i redaktora.

Powodem skargi były **zarzuty natury prywatnej,** zawarte w artykule „Gazety Warszawskiej p. t. „Fi-Górka".

Oskarżyciela prywatnego zastępował adwokat **dr Dwernicki,** oskarżonych adwokat **Majewski.**

Trybunał po przeprowadzeniu przesłuchania dr Górki i odczytaniu zeznań oskarżonych, w których p. Nowaczyński zarzutów zaskarżonych nie podtrzymywał, powołując się na dobrą wolę i błędne informacje i przemówieniu adwokata Dwernickiego, który naświetlił charakter sprawy i krzywdę moralną wyrządzoną skarżącemu — **wydał wyrok, skazujący Adolfa Nowaczyńskiego na cztery miesiące aresztu bez zmiany na grzywnę.**

—o—

Tworzenie gabinetu w Niemczech

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 26 czerwca. Rokowania o utworzenie gabinetu Rzeszy znajdują się oficjalnie jeszcze w stadjum prób utworzenia t. zw. koalicji wejmarskiej, to jest koalicji, do którejby niemiecka partja ludowa nie należała. Jest to jednak tylko pozorny stan, ponieważ w gruncie rzeczy pos. **H. Müller już rozpoczął pertraktacje o utworzenie pod swojem przewodnictwem t. zw. gabinetu osobistości politycznych,** do któregoby zresztą weszli niemal wszyscy **ci sami ministrowie, którzy przewidywani byli na** przedstawicieli **swoich stronnictw** w gabinecie oficjalnym wielkiej koalicji stronnictw.

Do koalicji zgłosili swój akces bawarscy ludowcy oprócz partji socjalistycznej, demokratycznej i centrum. W skład rządu wejdą m. in.: kanclerz **Mueller-Franken,** spr. zagr. dr. **Stresemann,** skarb **Hilferding,** Reichswehra gen. **Groener,** spr. gosp. dr. **Kurtius,** spr. wewn. **Severing.**

Stanowisko niem. partji ludowej narazie nie jest jeszcze wyjaśnione, ale wszystko zdaje się wskazywać, że w ciągu najbliższych godzin nastąpi i pod tym względem uzgodnienie i porozumienie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 26 czerwca. Poseł **Müller** zażądał od przedstawicieli frakcyj centrowych, aby ostatecznej odpowiedzi udzielili mu do wtorku g. 11 w południe. Müller dziś o g. 7 wieczór uda się do prezydenta **Hindenburga,** aby złożyć mu sprawozdanie o wyniku przeprowadzonych rokowań i **prawdopodobnie przedłoży już listę nowego rządu do podpisu.**

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 26 czerwca. W sprawie utworzenia nowego rządu nie zapadły **w ciągu dzisiejszego przedpołudnia żadne decyzje.** Mimo to można przypuszczać, że **Mueller przedtawi dzisiaj wieczorem prezydentowi listę ministrów do podpisania.**

Zmiana gabinetu egipskiego.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Kairo, 26 czerwca. **Ismael Sidley pasza** otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu.

„Uppland" uszkodzony przy lądowaniu u rozbitków.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Oslo, 26 czerwca. Szwecki samolot **„Uppland",** prowadzony przez Lundberga w towarzystwie hydroplanu szweckiego, odleciał wczoraj o godz. 4 rano **ponownie w celu zabrania dwóch członków ekspedycji** gen. Nobile, z których jeden jest ciężko ranny. **W czasie lądowania aparat doznał uszkodzeń. Lotnik ocalał.**

Szweckie ministerstwo obrony oraz szef lotnictwa szweckiego rozpoczęli natychmiastowe przygotowania do wysłania ratunkowego samolotu tego samego typu na Spitzberg.

Oslo, 26 czerwca. Szwecka ekspedycja ratunkowa przeniosła swą podstawę operacyjną z wyspy Duńskiej dalej ku północy, **na wyspę Wielorybów.**

Poszukiwania „Lathama"

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Oslo, 26 czerwca. Dotąd **niema pozytywnych wiadomości o zaginionym hydroplanie „Latham".** Parowiec rządowy **„Michael Lars"** przeszukał obszar **na wschód od wysp Niedźwiedzich,** a obecnie rozpoczął poszukiwania w stronie zachodniej. Przypuszczają, że Amundsen i Guilband znajdowali się w okolicy wysp Niedźwiedzich w czasie, gdy „Latham" w kilka godzin po starcie, z Tromsoe dawał ostatnie sygnały. Kapitan okrętu do poławiana fok, **Hobby,** który ze Szpitzbergu przybył do Tromsoe, wypowiada twierdzenie, że jeżeli „Latham" przeleciał nad wyspami Niedźwiedziemi, to jest prawdopodobne, że wylądował **na polu lodowem,** niema zatem bezpośredniej obawy o jego los. W Tromsoe przypominają jednak, że **Guilband** przed odlotem oświadczał, iż obawiałby się i o aparat i o siebie, gdyby był zmuszony opuścić się przy niespokojnem morzu.

Dziś o g. 5 m. 20 rano przybył do Tromsoe włoski samolot **„Mauna",** udający się na pomoc rozbitkom.

Miejsce pobytu Amundsena odnalezione?

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 26 czerwca. Wedle doniesienia z Moskwy, łamacz lodów **„Małygin" miał ustalić miejsce pobytu Amundsena i Guilbanda.**

„Braganza uwięziona wśród lodów"

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Rzym, 26 czerwca. Urzędowo donoszą na podstawie depeszy iskrowej, otrzymanej od „Citta di Milano", że **„Braganza"** z obu norweskiemi samolotami na pokładzie, która wyruszyła na poszukiwania zaginionego samolotu francuskiego **„Latham",** wciąż jeszcze jest **więziona przez lody** u przylądka północnego. W cieśninie Hinlopen znajduje się szwedzki poławiacz fok **„Roy"** z małym samolotem, szukając drugiej grupy rozbitków. W poszukiwaniach tych uczestniczą dwie dalsze ekspedycje z czterema sankami zaprzężonemi w psy i czterema przewodnikami norweskimi. **Pogoda jest obecnie na Spitzbergu niekorzystna.**

—o—

Nobile ma złamaną nogę

(Telegram własny „N. Reformy").

Sztokholm, 26 czerwca. Oficjalny raport, złożony przez lotników szweckich stwierdza, że gen. **Nobile** został zabrany przez szwecki samolot wojskowy, pilotowany przez por. **Lundberga.** Gen. **Nobile ma złamaną prawą nogę i silne zgniecenie pięty.** Wypadkowi temu uległ, gdy odłam lodu spadł na niego. Kuracja potrwa miesiąc.

Nobile chciał, aby Lundberg zabrał w pierwszej linji mechanika, **Cierroniego,** jednakże Lundberg oświadczył, że ma rozkaz zabrania przedewszystkiem Nobilego, a nadto wytłumaczył, że obecność Nobilego wśród członków ekspedycji ratunkowej posiadać będzie wielkie znaczenie dla prowadzenia dalszych poszukiwań ratunkowych, ponieważ tylko Nobile może udzielić najlepszych i wskazówek.

Pogłoska, jakoby Lundberg zabrał równocześnie **drugiego lotnika,** okazała się **mylną.** Lundberg nie ryzykował zabrania równocześnie dwóch osób, obawiając się, że samolot „Uppland" nie podoła temu.

—o—

Proces Beli Kuhna.

(Telegram własny „N. Reformy").

Wiedeń, 26 czerwca. We wtorek rozpoczęła się **rozprawa sądowa przeciwko Beli Kuhnowi.**

O godz. 9 wprowadzono na salę rozpraw wyższego sądu krajowego oskarżonego **Belę Kuhna i Ilenę Bräuer.** Oboje **zachowują się wyzywająco,** z tego powodu **przewodniczący wzywa oskarżonych, aby się zachowywali przyzwoicie.**

Następnie wezwał przewodniczący **Belę Kuhna do treściwego przedstawienia swojej sprawy.** Ten jednak **przekracza zezwolenie i mówi wciąż o rewolucji francuskiej, węgierskiej i rosyjskiej.** W końcu ośmielił się twierdzić, że całe oskarżenie przeciwko niemu zostało skonstruowane na podstawie fałszywego **tłumaczenia skonfiskowanych dokumentów (?).**

O godz. 10 **prokuratorja postawiła wniosek o przerwanie rozprawy,** oraz, by **dalszy ciąg rozprawy odbywał się przy drzwiach zamkniętych.** Przerwa trwała pół godziny. Po przerwie sąd ogłosił, że rozprawa **będzie w dalszym ciągu jawna** i tylko na wypadek, gdyby oskarżeni, a głównie Bela Kuhn znowu **mówili o tajnych planach politycznych, dalsza rozprawa będzie się odbywała z wyłączeniem publiczności.**

Bela Kuhn zarzuca policji wiedeńskiej i węgierskiej, że pracują razem. Następnie mówił o różnych organizacjach komunistycznych w Wiener Neustadt. Przewodniczący ponownie wezwał go, by ograniczył się do rzeczy dozwolonych. O godz. 12 w południe **z powodu przemówienia agitacyjnego i wyzywającego zachowania się, sąd odebrał mu głos.** Przewodniczący oświadczył mu **w ostrym tonie,** że jeżeli nie chce przemawiać do rzeczy, **będzie mu zadawał pytania.**

Następnie przewodniczący zadał Beli Kuhnowi **pięć pytań, na które ten odmówił odpowiedzi.** Na tem zakończono przesłuchiwanie.

Obrońca Beli Kuhna — dr. Skrein, zaprotestował przeciwko uchwale sądu w sprawie odebrania Beli Kuhnowi głosu i powoływał się na procedurę karną. O godz. 12 trybunał przerwał posiedzenie i udał się na naradę w celu podjęcia odpowiedniej uchwały.

Dział giełdowy.

Kraków, 26 czerwca.

AKCJE CHWIEJNIE, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastrój w dalszym ciągu nieco słabszy. Chęć kupna minimalna, słabe obroty małą tylko ilością papierów. Kursa kształtowały się w przybliżeniu następująco: Bank Polski 180—182, Bank Przemysłowy 105, Toham 14, Zieleniewski 140, Siersza górn. 95, Elektrownia 63—65, Chodorów 168, Piasecki 15—15.25, Lokomotywy 127, Dolarówka 83—84.

Rynek walutowy nie wykazał większych zmian. Zainteresowanie słabe, obroty niewielkie. W Krakowie dolar got. 8.89—8.89½, czeki bank. 8.90—8.90½, w Warszawie dolar 8.88 1/4—8.88 3/4, czeki 8.89 3/4—8.90 1/4, we Lwowie dolar 8.88 3/4—8.89 1/4. czeki 8.90—8.90½, w Katowicach dolar 8.89 1/4—8.89 3/4, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 26 czerwca. Giełda miała dzisiaj przebieg spokojny! nieliczne papiery były lepsze, między niemi AEG i tryfalski węgiel, inne przeważnie były niższe, jak: Alpiny, Salgo, Karpaty.

Siersza 8.1, Portland 69, Karpaty 29.9, Gal. Bank Hipoteczny 89, Galicja 69, Schodnica 11, Nafta 37.25, Alpiny 41.35, Fanto 10.5, Zieleniewski 14.5.

Zurych, 26 czerwca. (PAT) Paryż 20.39, Londyn 25.29½, Nowy Jork 5.18½, Belgja 72.44 3/4, Włochy 27.25½, Hiszpanja 85.90, Holandja 208.85, Berlin 123.90, Wiedeń 73.02½, Sztokholm 139.20, Oslo 138.90, Kopenhaga 139, Sofja 3.74, Praga 15.36½, Warszawa 58.15, Budapesz 90.46.

Wiadomości krakowskie.

———o§o———

Jak będzie wyglądać nowa rezydencja Prezydenta Państwa na Wawelu?

W dniu 12 lipca br. odbędzie się w Krakowie posiedzenie wielkiego komitetu odbudowy Wawelu. Program przewiduje zwiedzenie robót już wykończonych i ustalenie planu przyszłych. Między innemi podjęte będą prace restauratorskie nad przystosowaniem części zamku na rezydencję Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który, zgodnie z powziętemi uchwałami, będzie rok rocznie przebywał przez czas dłuższy w większych miastach Polski. Rezydencja dla Prezydenta Rzeczypospolitej na Wawelu będzie pomyślana w ten sposób, że gabinet do pracy Prezydenta przygotowany będzie na drugiem piętrze obok wykończonych już sal reprezentacyjnych, sypialnie i jadalnie będą umieszczone na pierwszem piętrze, na parterze zaś kuchnie i urządzenia gospodarcze.

Ponadto 10 do 12 pokoi zostanie urządzonych dla świty Prezydenta w dawnych kuchniach królewskich.

Na posiedzenie komitetu wyjeżdżają z ramienia ministerstwa robót publicznych minister Moraczewski, dyr. Opolski i naczelnik Kudelski. Z ramienia zaś ministerstwa oświaty dyr. Skotnicki i naczelnik Wojciechowski.

———o§o———

Święto lotnictwa w Krakowie.

Staraniem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Krakowie ze współudziałem 2 pułku lotniczego odbędą się w niedzielę dnia 1 lipca br. na lotnisku w Rakowicach **wielkie popisy i rewja lotnicza** eskadr 2 pułku lotniczego i zaproszonych pałtowców myśliwskich z Warszawy i Lidy, z udziałem awionetek, skokami ze spadochronem oraz wielkim festynem i lotami pasażerskiemi nad Krakowem na samolotach L. O. P. P. i Junkersach Polskiej Linji Lotniczej. Wielce urozmaicony program tej niezwykłej imprezy jest w opracowaniu i zostanie w najbliższych dniach podany do wiadomości.

———o§o———

Samolot sanitarny przewozi chorego do Krakowa.

W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 12 przed południem wezwano samolot sanitarny 2 pułku lotniczego do Wróblowki koło Czarnego Dunajca, celem natychmiastowego przewiezienia na operację do Krakowa, chorego na ostre zapalenie wyrostka robaczkowego ślepej kiszki, bombardjera Czyszczonia Karola z 23 pułku artylerji polowej, stacjonowanego tamże na poligonie artyleryjskim na ostrem strzelaniu.

Po chorego wystartował samolot sanitarny pilotowany przez chor. pil. Cagaska z 2 p. lot. i w godzinach popołudniowych wylądował z chorym na lotnisku w Rakowicach, stąd sanitarka 2 p. lot. przewiozła natychmiast chorego do szpitala okręgowego w Krakowie.

Jak dowiadujemy się, chory został operowany i zniósł zabieg operacyjny bardzo dobrze i stan jego jest pomyślny.

———o§o———

Rozbicie kasy ogniotrwałej w urzędzie gminnym w Niepołomicach.

Dziś w godzinach porannych zawiadomiono urząd śledczy „pod telegrafem“, że dzisiejszej nocy niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się do urzędu gminnego w Niepołomicach i „rakiem“ rozbili kasę ogniotrwałą. W kasie **znajdowało się 1.000 zł., które** włamywacze zabrali. Po dokonaniu włamania, sprawcy ulotnili się, pozostawiając na miejscu „raka“.

———o§o———

Konieczność budowy nowego gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej

Dnia 28 czerwca b. r. odbyło się w Bibl. Jagiell. zebrane Posłów m. Krakowa, Komitetu bibljotecznego i reprezentantów Tow. Przyj. Bibl. Jagiell., w którem wzięli udział posłowie: Dr. Dyboski, Dr. Marek, Dr. Thon, z Komitetu bibl. i Kom. bud. B. J. profesorowie: Dr. Tad. Estreicher, ks. Rektor Dr. Fijałek, Dr. Kot, Dr. Kutrzeba, prof. inż. Sikorski, Dr. Wachholz, z Tow. Przyj. B. J. Dr. Muczkowski, dyr. Justyn Sokulski i Kazimierz Witkiewicz. Zebrani obejrzeli sale bibljoteczne w Collegium maius i przekonali się o stanie budynku i fatalnem pomieszczeniu zbiorów Bibljoteki Jagiell. Stwierdzono, że przeprowadzenie restauracji gmachu nie jest możliwe, jak długo mieści on w sobie księgozbiór i że konieczne jest niezwłoczne rozpoczęcie budowy nowego gmachu bibljoteki, gdyż dopiero po przeniesieniu zbiorów możliwy będzie gruntowny remont sta rego gmachu. Rozpisanie przygotownego już konkursu na plany nowej bibljoteki winno nastąpić w najkrótszym czasie.

Zabytkowy budynek Collegium maius znakomicie nadaje się na cele muzealne, a mianowicie na pomieszczenie zbiorów sztuki U. J. drugi zaś budynek Kollegjum Nowodworskiego zostanie użyty na sale wykładowe i zakłady uniwersyteckie, przez co odciąży się nieco Collegium Novum za szczupłe dla dzisiejszych potrzeb Uniwersytetu. W ten sposób oba te gmachy, zupełnie nie przydatne dla celów bibljotecznych zostaną celowo użyte.

Przy sposobności tego zebrania posłowie interesowali się sprawą stosunku Bibljoteki Jagiellońskiej do powstającej w Warszawie Bibljoteki Narodowej.

Zgromadzenie delegatów BBWR. powiatu krakowskiego.

Dziś rano o godzinie 10 rozpoczęły się obrady delegatów i mężów zaufania B. B. W. R. powiatu krakowskiego. Obrady zagaił witany owacyjnie poseł Bojko. Następnie przemówienie o potrzebach wsi wygłosił poseł Pochmarski. Z kolei zebrani wysłuchali referatu dr. Radzyńskiego. W zebraniu wzięli pozatem udział posłowie Kleszczyński, Kautski, Jarosz, Dobrzański.

„Tani Tydzień Książki“

Towarzystwo Miłośników Krakowa urządza, począwszy od dnia 25 bm. od godziny 4 do 7 popołudniu wysprzedaż swych dawnieszych wydawnictw, w magazynie firmy Gebethner i Spółka przy ulicy Kroowderskiej 31. Ceny zniżone o 50 proc. Wysprzedaż ta urządzona w celach propagandowych, daje najlepszą sposobność młodzieży szkolnej zaopatrzenia się w cenne publikacje, dotyczące historji i [illegible] Krakowa po cenach bardzo niskich. — Katalog wydawnictw Towarzystwa można otrzymać bezpłatnie w Sekretarjacie Towarzystwa Miłośników Historji i Zabytków Krakowa przy ul. Siennej 16, od godz. 12 do 1 w południe.

Drugi dzień rozprawy o podpalenie przed przysięgłymi.

W drugim dniu rozprawy o podpalenie przeciw Jabłóconiowi w sądzie okręgowym w Krakowie przesłuchano dalszych świadków, a to: komendanta kosterunku, który prowadził wstępne dochodzenia i Pasierbińskiego. Obaj świadkowie zeznają dla oskarżonego obciążająco. Po przesłuchaniu reszty świadków nastąpią wywody prokuratora i obrońcy — poczem na podstawie werdyktu przysięgłych zostanie wydany wyrok.

Udogodnienia dla wyjeżdżających na letniska.

Celem udogodnienia publiczności wyjazdu na letniska, położone wzdłuż linji Kalwarja-Sucha, Nowy Sącz i wzdłuż linji Chabówka-Zakopane prowadzić będzie Dyrekcja od 28 czerwca do 8 lipca włącznie z Krakowa dwa oddzielne pociągi. Pierwszy pociąg do Nowego Sącza z odjazdem z Krakowa o godz. 8.50, drugi pociąg do Zakopanego, Rabki i Zarytego z odjazdem z Krakowa o godz. 9.35.

Dla uniknięcia natłoku przy kasach bagażowych i udogodnienia nadawania bagażu, który w myśl przepisów winien być opatrzony dokładnym adresem nadawcy, funkcjonować będą w Krakowie w wymienionym czasie dodatkoe wagi i kasy bagażowe, a mianowicie:

1) Wagi bagażowe i kasy bagażowe dodatkowe w bramie dojazdowej między budynkiem dworca głównego a budynkiem pocztowym na dworcu (po zachodniej stronie głównego dworca), do nadawania bagażu do stacyj od Krakowa do Zakopanego oraz do Rabki i Zarytego.

2) Waga bagażowa i kasa bagażowa dodatkowa w westybulu dworca głównego do nadawania bagażu do stacyj wszelkich kierunków z wyłączeniem kierunku podanego pod 1).

Specjalne tablice orjentacyjne, umieszczone przed dworcem głównym oraz osobni informatorzy wskazywać będą właściwe miejsce, w którem należy nadawać bagaż.

We własnym interesie podróżnych jest wskazanem:

a) aby publiczność, jadąca w wymienionym powyżej okresie na letniska do stacyj od Kalwarji po Chabówkę i od Mszany Dolnej po Nowy Sącz wyjeżdżała z Krakowa pierwszym pociągiem o godz. 8.50, zaś jadąca do Rabki, Zarytego i na linję zakopiańską drugim pociągiem o godz. 9.35;

b) aby bagaż nadawany był możliwie jak najwcześniej przy wskazanych powyżej dodatkowych wagach i kasach bagażowych, które funkcjonować będą stale od godz. 6-tej do 23-ciej.

———o§o———

W ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW W KRAKOWIE we środę dnia 27 b. m. zostanie otwarta wystawa obrazów, przeznaczonych na rozlosowanie, które odbędzie się dnia 1 lipca o godz. 4 po południu w lokalu Związku. Wszyscy subskrybenci, którzy do tego terminu uiszczą zdeklarowane sumy, wezmą udział w losowaniu. Obecna wystawa będzie nadzwyczaj zajmującą, gdyż jest zasilona nowemi pracami pierwszorzędnych malarzy. Losowanie odbędzie się publicznie, wstęp dla gości wolny.

PROLONGATA LEGITYMACYJ NA ULGOWE BILETY TRAMWAJOWE. Dyrekcja krakowskiej miejskiej kolei elektrycznej zawiadamia publiczność, że celem prolongaty legitymacyj, uprawniających do nabywania u konduktorów biletów ulgowych na II półrocze 1928 r. należy zgłaszać się w biurze biletowem dyrekcji tramwaju do dnia 30 czerwca b. r. włącznie. Godziny urzędowe: od 8—1, w soboty od 8—12.

WALNY ZJAZD TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ. Doroczny walny zjazd delegatów Kół i związków okręgowych T. S. L. odbędzie się dnia 1 i 2 lipca b. r. w Jarosławiu.

SPRAWA ZWIERZYŃCA W LESIE WOLSKIM. We wtorek dnia 26 b. m. odbędzie się w Zakładzie mineralogicznym przy ul. Gołębiej 11, II p., o godz. 6 zwyczajne zebranie krakowskiego oddziału Tow. przyrodników im. Kopernika z następującym porządkiem dziennym. Dyskusja nad kwestją zwierzyńca w lesie Wolskim.

POŻAR W ZIELONKACH. Wczoraj wieczorem wybuchł pożar we wsi Zielonki w pobliżu Toń. Zapaliła się jedna stodoła, a od niej sąsiednie domy. Zachodziło niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru na całą wieś, a również zagrożone były magazyny wojskowe. Po otrzymaniu pierwszych wiadomości, władze wojskowe zaalarmowały pogotowia pożarne najbliższych oddziałów wojskowych. Straże pożarne z Toń i sąsiednich wsi zjawiły się bardzo szybko i udało im się zlokalizować pożar.. Poza pogotowiem normalnem, wydelegowano na miejsce kompanję piechoty. Oprócz tego, zjawiła się straż pożarna z Krakowa. Na miejsce pożaru przybyli: szef sztabu korpusu płk. Bolesławicz, płk. Kostrzewski, gen. Smorawiński.

Z TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH. Wydział „Tow. Kolon. wakac. dla uczniów gimnazjów m. Krakowa“ zawiadamia rodziców, iż wszyscy uczniowie przyjęci do kolonji Tow. w Porębie Wielkiej, zgromadzą się w piątek dnia 29 b. m. o godz. 10 przed południem w gimn. IV (ul. Krupnicza 2), gdzie nastąpi podział „kolonistów“ na serję lipcową i sierpniową. Tam również otrzymają uczniowie wszelkie informacje, związane z wyjazdem kolonistów ich pobytem w Porębie Wielkiej. Na onegdajszem pełnem posiedzeniu wydziału Tow., odbytem pod przewodnictwem dra. Wł. Ekierta, wybrany został jednomyślnie kierownikiem kolonji Tow. prof. Władysław Koch, pora 21-szy, pomocnikiem zaś kierownika dr. med. Mieczysław Hisztin, b. kolonista.

———o———

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEGO TOW. LEKARSKIEGO. We środę dnia 27 b. m. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Demonstracje preparatów i chorych z zakładu anatomji patologicznej U. J. prof. Ciechanowskiego: dr. Ściesiński Z kliniki ginekolog. położniczej prof. Rosnera: dr. Gawroński, dr. Cichowski. Z kliniki neurolog-psychjatr. U. J. prof. Piltza, z II kliniki wewnętrznej U. J. prof. Latkowskiego: dr. Dziuba, dr. Szczeklik. Ze szpitala wojskowego: płk. lek. dr. Maciąg.

ZARZĄD LEGJI INWALIDÓW WOJSK POLSKICH w Krakowie zawiadamia swych członków, że dnia 29 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu „Partji Pracy“ (Rynek gł. Linja A-B 39, III p.) walne zgromadzenie, na którem wiele bardzo ważnych spraw będzie omawianych, jak np.: utworzenie spółdzielni, budowa schroniska, reorganizacja zarządu i wiele innych, wobec czego o liczne przybycie kolegów uprasza się.

Dziś o szóstej u Antosia...

Hipcio uważał każdą pokojówkę za nicponia, aczkolwiek nie rozczytywał się w farsach francuskich, o pokojówce zaś swojej żony miał jeszcze gorsze mniemanie, może dlatego, że żona widocznie ją wyróżniała. Ta ogólna nienawiść do pokojówek, a specjalnie do pokojówki żoninej miała ścisły związek z zazdrością Hipcia o żonę, którą nieustannie podejrzywał jeszcze jako narzeczoną. Tak sobie dla zasady i na zapas. Obie psuły mu sen po najlepszym nawet objedzie.

Wczoraj popołudniu Hipcio, idąc do kawiarni, oglądnął się za damą w czerwonym kapeluszu i w spodniczce, bajecznie do słońca przeświecającej. Chciał oglądać damę, a ujrzał pokojówkę swojej żony. Pokojówka przeszła na drugą stronę ulicy, po której szedł podoficer z ósmego, ale Hipcio zabiegł jej drogę i zapytał surowo:

— Dokąd Andzia idzie?

— Z kartką do pani Józefowej — odpowiedziała Andzia.

Hipcio wyjął kartkę, a [illegible]czej świstek papieru z rąk Andzi i czytał: „Jestem o godzinie szóstej u Antosia, przyjdź tam przed siódmą“. Andzia, zapatrzona w podoficera, nie spostrzegła, że Hipcio ma taki sam wygląd jak przed rokiem, kiedy przy objedzie dławił się kurczęciem. Ale Hipcio prawdziwie po bohaterski opanował się i oddając Andzi ową kartkę, rzekł zmienionym głosem:

— Ano dobrze, niech Andzia to zaniesie.

I poszedł dalej, nie widząc, że Andzia rozmawia z podoficerem. Dusiło go. Skręcił w planty i usiadł na ławce.

— Niczem się nie krępuje — myślał z wściekłością. — Pisze o schadzce na otwartej kartce, którą pokojówka oczywiście czyta i niesie do przyjaciółki. Ładna trójka.

Zaczął się znowu dusić, do czego miał skłonność od najmłodszych lat. Wreszcie zerwał się z ławki pobiegł do stacji samochodowej i taksówką pojechał do siostry. Ona za niego w gimnazjum robiła zadania domowe, ona mu teraz musi poradzić. Po drodze wściekał się. Gdy wpadł do pokoju siostry, ryknął wielkim głosem:

— Jej w łeb, jemu w łeb i sobie w łeb!

Siostra posadziła Hipcia na sofie, dała mu do wypicia szklankę wody z malinowym sokiem, a potem zapytała z zimną krwią, co się stało. Albowiem Hipcio, który przed dwudziestu laty zdawał dwa razy maturę, odgrażał się, że zastrzeli „greka“, a potem siebie. Ale mądra siostra pomyślała, że przed wojną światową odgrażano się tylko, zaś po wojnie ludzie nie odgrażają się, tylko strzelają, więc powtórzyła pytanie:

— Co się stało?

Hipcio pomimo wielkiego wzburzenia opowiedział całe zajście bardzo porządnie. Teraz nawet przypomniał sobie, że ta „małpa“ Andzia zerkała na podoficera. Po wysłuchaniu tej historji siostra powiedziała spokojnie:

— Hipciu, popukaj sobie po głowie.

— Dlaczego?

— Ponieważ Antoś jest poprostu firmą fryzjerską.

Hipcio dla zasady udawał niewiernego Tomasza, ale siostra odpowiedziała:

— Pójdziemy oboje pod firmę i zaczekamy na żonę.

Poszli pod firmę i nie czekali długo. Wkrótce pojawiły się obwinione: żona Hipcia i p. Józefowa. Siostra dla ratowania sytuacji powiedziała, że Hipcio wywlókł ją na lody. Hipcio jak najchętniej zafundował lody. **h. j—e.**

Wiadomości z kraju.

Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa.

Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa, organizowane w r. b. przez Ministerstwo Oświaty, mają odmienny charakter, niż wszystkie dotychczasowe kursy tego rodzaju. Celem ich bowiem jest nie dokształcanie nauczycieli, nie posiadających kwalifikacji (taki charakter mają jedynie kursy w kuratorjum pomorskiem), lecz rozszerzenie i pogłębienie wiedzy nauczycielstwa wykwalifikowanego częstokroć na szeregu kursach, po raz pierwszy organizowanych.

Ogółem Ministerstwo będzie prowadziło 88 kursów. Najwięcej będzie ich w kuratorjum warszawskiem (14 kursów), a z pośród nich najważniejsze 3 kursy ogrodnicze w Ursynowie pod Warszawą. W kuratorjum wileńskiem (11) — wśród ważniejszych: regjonalny kurs Związku Nauczycielskiego, kurs pedagogiczno-technniczny i kurs biologiczny — wszystkie w Trokach. Na Wołyniu (11) do najważniejszych należy zaliczyć kursy języka ruskiego w Dubnie i w Kowlu, oraz kursy gry na skrzypcach, lub fortepianie i śpiewu chóralnego i szkolnego w Liceum Krzemienieckiem. W kuratorjum lwowskiem (9) za najważniejsze uważać należy: ogrodniczy w Zaleszczykach, oraz umuzykalnienia i rysunku w Kamionce Strumiłowej. W kuratorjum lubelskiem (9) zasługują na uwagę kursy ogrodnicze w Puławach i kurs umuzykalnienia we Włodawie. W kuratorjum poznańskiem (8) wysuwają się na plan pierwszy kursy wychowania fizycznego i hygjeny w Bydgoszczy i w Wągrowcu, oraz śpiewu w Wolsztynie. W kuratorjum krakowskiem (7) zwracają uwagę na wszystkich kursach wykłady z psychologji eksperymentalnej. Na Polesiu (7) szczególnie ważne są kursy języka białoruskiego i ruskiego w Prużanie, oraz kurs rolniczo-hodowlany w Dubicy, podjęty z inicjatywy województwa. W kuratorjum łódzkiem (6) wyróżnić należy kurs ogrodniczy w Słupcy, zainicjowany przez Sejmik. Wreszcie w kuratorjum pomorskiem (6) kurs ogrodniczo-warzywniczo-pszczelniczy w Toruniu, w związku z mającą się tam odbyć w sierpniu wystawą ogrodniczą i kurs o Polsce współczesnej w Gdyni.

Dolarowe kredyty dla Związków komunalnych.

Z Warszawy donoszą: Bank gospodarstwa Krajowego przystąpił do rozdziału dolarowych kredytów pomiędzy związki komunalne. Ogólna suma przyznanych kredytów wynosi 5 mil. 565.000 dolarów. Z sumy tej przypadło na województwa centralne 2,170.000 dol., na województwa wschodnie 1,150.000 dol., na województwa zachodnie 1,730.000 dolarów, wkońcu na południowe 515.000 dolarów. Najwyższą sumę otrzymał Pomorski Związek Krajowy na elektryfiakcję, a mianowicie 1,300.000 dol. Kredyty udzielane są w pierwszej linji na budowę dróg, a w dalszym ciągu na budowę cegielni, rzeźni, hal targowych i na cele meljoracyjne.

Wysokość przyznanych pożyczek wynosi od 40 do 100.000 dolarów, zależnie od obszaru, gęstości zaludnienia, istotnych potrzeb i dotychczasowej działalności inwestycyjnej.

Aresztowanie zbrodniarza-szofera.

Z Warszawy donoszą: Władze bezpieczeństwa w dniu wczorajszym **aresztowały szofera Edwarda Galeja, który był w ub. sobotę ścigany** przez posterunki policyjne, obwiniony **o wleczenie na przestrzeni kilkudziesieciu metrów po jezdni przejechanego człowieka.**

Władze bezpieczeństwa natrafiły na ślad szofera w ten sposób, że **taksówka jego wpadła** na ulicy Konwiktorskiej **na słup od latarni, rozbijając swoją latarnię i pozostawiając szkło od niej z cyfrą 27.**

„Sobowtór“ min. Niezabytowskiego.

Z Warszawy donoszą: Władze bezpieczeństwa **aresztowały** w dniu wczorajszym **w Warszawie b. inspektora leśnego z Wołynia dr. Kalkstein-Orłowskiego,** który w ostatnich czasach **występował jako minister rolnictwa Niezabytowski** i w tym charakterze **„urzędował“ zazwyczaj w drodze telefonicznej,** wydając różnego rodzaju **polecenia** i następnie **zjawiając się u poszczególnych klientów osobiście,** jako rzekomy sekretarz ministra.

Pewnego razu nawet **wezwał komisarza policji XII. komisarjatu i polecił mu odnieść odrzucone podanie petentowi,** zamieszkałemu na terenie tego komisarjatu. Ponieważ podkomisarz ów sądził, że Kalkstein-Orłowski jest urzędnikiem ministerstwa, polecenie to wykonał.

—o§o—

Aresztowanie bandy komunistów-podpalaczy na Wołyniu.

Brześć n. B., 26 czerwca. W wyniku dochodzenia przeprowadzonego w sprawie **pożarów w powiecie stolińskim władze wykryły w tych dniach sprawcę dwukrotnego podpalenia we wsi Lutyńsk.**

Podpalenia te miały miejsce w dniach 24 marca i 1 kwietnia r. b. **Sprawcą jest** niejaki **Michał Dworak,** mieszkaniec wsi Lutyńsk.

Przy badaniu Dworak zeznał, że **podpalenia dokonał na polecenie organizacji komunistycznej,** działającej na **terenie gminy dąbrowieckiej.** Za wykonanie tego polecenia Dworak miał otrzymać **odpowiednie wynagrodzenie,** przyczem wypłacono mu **zaliczkowo 60 zł. Wspólnikami** Dworaka byli Antoni **Korkosz,** który wysyłał różne **anonimy z pogróżkami** i **Perfir Dejneko.**

Prócz tego Dworak **wskazał członków organizacji wywrotowej** z polecenia której dokonywał podpaleń.

W rezultacie dochodzenia **aresztowano 12 osób, które osadzono w więzieniu prewencyjnem.** Należy dodać, że podpalenia w powiecie stolińskim były **spowodowane przez akcję tych samych organizacyj bojowych ukraińskich,** które od dłuższego czasu działają na terenie województwa **wołyńskiego, poleskiego i na terenie Małopolski wschodniej.**

Charakterystycznem dla działalności tych organizacyj są **artykuły podawane w ich nielegalnych czasopismach,** gdzie znajdują się m. in. **instrukcje techniczne, w jaki sposób należy niszczyć tory kolejowe, powodować katastrofy,** unieruchamianie linij telefonicznych i telegraficznych i wiele innych.

Projekt utworzenia wielkiego uzdrowiska w Rabce.

Miarodajne sfery noszą się z **projektem utworzenia z Rabki i okolicy wielkiego uzdrowiska.** W najbliższym czasie zostaną, jak się dowiadujemy, **przyłączone do Rabki okoliczne wioski,** wskutek czego Rabka stanie się wielkiem uzdrowiskiem.

Specjalny pociąg osobowy Zakopane—Krynica.

Z Warszawy donoszą: **Od dnia 1-go lipca do 15-go września** kursował będzie **specjalny pociąg osobowy między Zakopanem i Krynicą przez Chabówkę-Nowy Sącz.**

Z Zakopanego odjeżdżać on będzie o **godz. 7.14,** przybywać **do Krynicy** o godz. **13.35.** Z **Krynicy** zaś odjeżdżał będzie o godz. **14.05** i przybywał do **Zakopanego o godz. 20.45.**

—o§o—

PREZYDENT RZPLTEJ wyjeżdża na dzień 1 lipca do Brześnia Litewskiego, celem wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z wręczeniem sztandaru 82 p. p., stacjonowanymu w Brześciu. Pułk ten powstał ze szczątków 1 p. p. syberyjskiej polskiej. Po dwudniowym pobycie w Brześciu, p. Prezydent Rzpltej wyjeżdża na dwudniowy objazd na Polesie, aż na samą granicę bolszewicką.

FERJE W NAJW. TRYBUNALE ADMINISTRACYJNYM. W dniu 2 lipca b. r. rozpoczynają się ferje w najwyższym trybunale administracyjnym. Ferje trwać będą do końca sierpnia.

ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ STUDENTÓW ROCZNIKÓW 1902 i 1903. Wobec szeregu wątpliwości, czy studenci starszych roczników mogą korzystać w dalszym ciągu z odroczeń służby wojskowej, rektor Uniwersytetu warszawskiego otrzymał od wiceministra spraw wojskowych, gen. Konarzewskiego, pismo, w którem wiceminister komunikuje: 1) Studenci wyższych uczelni urodzeni w r. 1903, którzy korzystali dotychczas z odroczenia służby wojskowej na podstawie art. 57 pkt. b. dawnego brzmienia ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i udowodnią zaświadczeniem wyższego zakładu naukowego, że są nadal jego rzeczywistymi słuchaczami, otrzymają we właściwych P. K. U. na podstawie wniesionych próśb, przesunięcie terminu wcielenia do 1 lipca 1929 r. 2) Studenci urodzeni w r. 1903, którzy korzystali dotychczas ustawowo z odroczeń służby wojskowej na podstawie art. 57 pkt. b. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i udowodnią, że są na ostatnim roku studjów, otrzymają również przesunięcie terminu wcielenia do 1 lipca 1929 r. Podania o takie przesunięcia mogą być wnoszone do właściwych P. K. U. natychmiast. 3) Studenci urodzeni w r. 1901, nie mogą już pod żadnym pozorem otrzymywać przesunięć terminów wcielenia do służby wojskowej.

ZJAZD SYBIRAKÓW. Dnia 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd sybiraków. Zjazd ten otworzy o godz. 10.10 rano w auli politechniki znakomity pisarz, Wacław Sieroszewski. Przemawiać będą m. in.: płk. Lichtenowicz, gen. Medwiński, płk. Ankowicz, wicewojewoda Gintowt-Dziewułtowski i naczelnik Suchenek-Suchecki.

BACZYŃSKI W WIĘZIENIU. Z Warszawy donoszą: Aresztowany przed paru dniami były poseł komunistyczny, Władysław Baczyński, został wczoraj przewieziony z aresztu śledczego do więzienia przy ul. Chmielnej.

JESZCZE SPRAWA „ORBISU“. Do Warszawy przybywa wicedyrektor włoskiego monopolu tytoniowego, dr. Sporano, jednakże nie w sprawach polskiego monopolu tytoniowego, lecz w sprawach „Orbisu“.

ROZBUDOWA SIECI TRAMWAJOWEJ W WARSZAWIE. Magistrat miasta Warszawy postanowił jeszcze w ciągu b. r. przystąpić do budowy nowych torów tramwajowych, ogólnej długości 100 km., oraz 50 km. kolei podziemnej. W związku z tem zostaną zakupione w fabrykach w Chrzanowie pod Krakowem i w Ostrowiu w Wielkopolsce 22 wagony specjalne dla kolei podziemnej, nadto w Sanoku 264 wagonów tramwajowych motorowych, oraz 198 przyczepnych. Magistrat m. stol. Warszawy przewiduje dalej w ciągu przyszłego roku przystąpienie do budowy toru tramwajowego z Warszawy do Łodzi.

STATYSTYKA P. L. L. „AEROLOT“ S. A. ZA MIES. MAJ 1928 R. Samoloty P. L. L. „Aerolot“ odbyły w miesiącu maju b. r. ogółem 336 lotów, przelatując łącznie 104.426 km., oraz przewożąc 709 pasażerów, 19.985 kg. bagażu. towarów (frachtu), 952 kg. poczty, 1.618 kg. gazet. Powyższe cyfry świadczą najwymowniej o rozwoju lotnictwa komunikacyjnego.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W PUŁTUSKU. Gospodarka miejska w Pułtusku od dłuższego czasu ujawniała poważne braki i niedomagania, których nie mogła usunąć dotychczasowa reprezentacja miasta. Jaskrawym dowodem tego jest fakt, że Rada miejska w Pułtusku nie zdołała do ostatniej chwili wyłonić zdolnego do pracy zarządu miasta i, mimo nacisku ze strony wydziału powiatowego, nie dokonała wyboru zastępcy burmistrza. W tych warunkach najżywotniejsze interesy miasta uległy zupełnemu zaniedbaniu. Dość powiedzieć, że podatki miejskie zalegają od 1924 r., budżet na rok 1928/29 nie został dotychczas uchwalony. a przedsiębiorstwa miejskie, jak wodociąg i elektrownia, prowadzone są nieracjonalnie. Wojewoda warszawski, inż. Twardo, mając na względzie interesy miasta Pułtuska, rozwiązał, na zasadzie odnośnych ustaw, Radę miejską w Pułtusku i złożył z urzędu magistrat, wyznaczając tymczasowy zarząd miasta i polecając właściwym władzom rozpisanie nowych wyborów.

LINJA AUTOBUSOWA DO KRYNICY. Z dniem 26 b. m. uruchamia Polski Związek Turystyczny dwurazową komunikację autobusową z Krakowa do Krynicy i z powrotem, to jest wyjazd z Krakowa rano o godz. 7.45. po poł. 4 (16), wyjazd z Krynicy w tychsamych godzinach.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W ZAKOPANEM. W dniu onegdajszym wycieczka, przechodząca drogą do Białego, znalazła w lesie nieprzytomną kobietę. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, przewieziono ją do pensjonatu „Obrochtówka“, gdzie — jak się okazało — mieszkała po przyjeździe do Zakopanego. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że znaleziona kobieta jest żoną oficera W. P., która chciała popełnić samobójstwo i w tym celu zażyła większą ilość trucizny.

KIEPURA W TEATRZE KATOWICKIM. W niedzielnem przedstawieniu „Toski“ wystąpił w roli Cavaradossi'ego Jan Kiepura. Sala teatru była przepełniona publicznością, a produkcje znakomitego śpiewaka przyjmowano entuzjastycznie.

NAPAD RABUNKOWY NA MIESZKANIE LEKARZA. Do mieszkania lekarza-dentysty, dr. Korszy w Nowej Wsi na Śląsku, wtargnęło dwóch uzbrojonych i zamaskowanych bandytów. Zakneblowali oni usta i związali ręce i nogi służącej, poczem jęli rabować. Z rozbitego biurka zabrali 15.000 zł. gotówką. Lekarz Korsza ukrył się podczas napadu za bocznemi drzwiami i tu przeczekał rabunek. Policja, po przeprowadzeniu śledztwa, aresztowała Jana Dudka, Karola Marnego i Edwarda Borówkę. którzy przyparci do muru, przyznali się do napadu i wskazali miejsce, gdzie ukryli zrabowane pieniądze. Całą sumę odnaleziono.

NOWY KONSUL CZECHOSŁOWACKI W POZNANIU. W ciągu września opuszcza Poznań dotychczasowy konsul Republiki czechosłowackiej, dr. Jan Glos, przechodząc do centrali M. S. Z. w Pradze. Na miejsce jego mianowany został konsulem inż. Zdenek Matousek.

NIEZWYKŁA ŚMIERĆ W POŚCIGU ZA KRÓLIKIEM. Rzadki wypadek wydarzył się onegdaj pod Międzychodem. 20-letni Paweł Patela, ujrzawszy na polu królika, puścił się za nim w pogoń. Królik wskoczył do znajdującej się u stoku góry małej pieczary. Patela, chcący za wszelką cenę schwytać królika, począł otwór pieczary odgrzebywać ręką i rozszerzywszy go dość znacznie, wśliznął się do wnętrza. W tej chwili obsunęła się ziemia, grzebiąc żywcem Patelę, który poniósł śmierć na miejscu.

ŚMIERĆ DWÓCH PODOFICERÓW W CZASIE KATASTROFY LOTNICZEJ. Jak donoszą z Poznania, w sobotę o godz. 5 po południu wydarzyła się pod Stęszewem straszna katastrofa lotnicza. Oto samolot Potez XV, znajdujący się w pobliżu leśniczówki „Łódź“, spadł nagle ze znacznej wysokości na drzewo i uległ rozstrzaskaniu. Siedzący przy kierownicy plutonowy pilot Przybylski został zabity na miejscu, a towarzyszący mu mechanik, kapral Wojciechowski, odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł w godzinę po wypadku. Przyczyny katastrofy wyjaśni śledztwo.

ŚMIERĆ ZNANEGO LEKARZA W CZASIE KATASTROFY SAMOCHODOWEJ. W nocy z soboty na niedzielę około godziny 12 wracał z Puszczykowa samochód, który prowadził dr. Ryszard Sulek, znany i ceniony w Poznaniu dermatolog. Obok dr. Sulka siedział dr. Stanisław Zieliński, ginekolog. W chwili wjeżdżania samochodu na szyny najechał w pełnym pędzie pociąg osobowy, biegnący z Poznania do Leszna, uderzył w przód auta i odrzucił je z całej siły w bok. Samochód przewrócił się dwukrotnie i uległ zupełnemu rozstrzaskaniu. Za samochodem dr. Sulka jechało drugie auto z drem Schlingmanem, ordynatorem szpitala Przemienienia Pańskiego, który wraz ze służbą kolejową pobiegł na pomoc pasażerom rozbitego samochodu. Z gruzów roztrzaskanej karoserji wydobyto stygnące już zwłoki dra Sulka, który poniósł śmierć wskutek rozbicia czaszki, złamania nóg i rąk, oraz ogólnego pokaleczenia. Dr. Zieliński cudem tylko uniknął śmierci. odnosząc lekkie obrażenia. Zdaje się, że dr. Zielińskiego uratowało wyrzucenie z samochodu wskutek gwałtownego zderzenia z pociągiem.

ŻYDZI NA POMORZU. „Dziennik Poznański“ pisze: „Element żydowski na Pomorzu, złożony głównie z handlarzy, zaczyna już organizować się systematycznie, zajmuje się opracowaniem planów umocnienia swego stanu posiadania. Niedawno odbył się w Golubiu formalny zjazd żydostwa okolicznego, z inicjatywy towarzystwa „Tabut“ z udziałem około 200 osób, na którym wygłosiła referat w żargonie zaproszona specjalnie z Warszawy Rachela Feigenberg-Szapiro, na temat: „Świat chce, byśmy byli żydami“, „stara i nowa asymilacja“, „nowoczesny dom. kobieta i dziecko żydowskie“, oraz „czem jest Palestyna dla żydów“. Zebranie wspomniane zagaił niejaki Durer Zabłikowski z Dobrzyna zajmujący się rolnictwem. Obecni żywo obradowali nad kwestją żydowską i poruszali zagadnienie osiedlania się żydów na Pomorzu. Niewątpliwie żydzi coraz liczniej będą osiedlać się na Pomorzu, ponieważ społeczeństwo polskie jest mniej solidarne i gorzej zorganizowane, czego dowodem są częste tranzakcje z żydami, zarówno gdy chodzi o nieruchomości i lokale, jak też w zwykłym handlu towarowym“.

OHYDNA ZBRODNIA. Jak donoszą z Bydgoszczy, w nocy z 24 na 25 b. m. 24-letni Edmund Rybczyński, parobek, wszedłszy nocą przez okno do pokoju służącej, 22-letniej Marjanny Chryczkówny, będącej w służbie u Józefa Górskiego w Wiązowni. pod groźbą rewolweru rozkazał jej wyjść za sobą. a zaprowadziwszy do ogrodu, postrzelił ją, następnie zgwałcił, poczem dobił ją. Trupa wyrzucił na drogę publiczną, sam zaś zbiegł wniewiadomym kierunku. Rybczyński dawniej służył jako parobek u gospodarza Górskiego i tam poznał Chryczkównę, w której zakochał się, ona jednak nie odpowiadała na jego uczucia i unikała go. Rybczyński uważany był przez mieszkańców, którzy go znali, za wyrzutka społeczeństwa.

WYROK W SENSACYJNYM PROCESIE O ZDRADĘ STANU NA KASZUBACH. Przed Izbą karną sądu okręgowego w Starogardzie toczyła się przez dwa dni sensacyjna rozprawa o zbrodnię zdrady stanu na Kaszubach. Na ławie oskarżonych zasiedli: Józef Mischke z Orła, Wincenty Bojke z Zagórna i Augustyn Łabuda z Pucka. Główny winowajca, Kruczyński, który przez dłuższy czas grasował na Kaszubach, biorąc tam czynny udział w życiu politycznem, zbiegł do Niemiec. Kruczyński był szpiegiem niemieckim, który dążył do wywołania rewolty na Kaszubach. Dla swych niecnych celów zdołał on sobie zjednać kilku rodowitych Kaszubów, mających pewien wpływ w powiatach: puckim, wejherowskim i w kościerskim. Antypaństwowa robota Kruczyńskiego i spółki spaliła na panewce. ponieważ znakomita większość patrjotów Kaszubów nietylko, że zdragała się do przyłożenia ręki w tej brudnej sprawie, ale jeszcze zameldowała policji o niecnej robocie antypaństwowej, kierowanej z zagranicy przez organizację niemiecką „Einwohnerwehr“ z majorem Wagnerem na czele. Wrogowie polskości dążyli przedewszystkiem do opanowania społecznych i politycznych organizacyj kaszubskich, a więc towarzystw ludowych i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, oraz Towarzystwa ludowego „Piast“ w Kościerzynie, Wejherowie i Pucku. Mischke, Bojke i Łabuda, jako członkowie zarządów powyżej wymienionych towarzystw, mieli za zadanie siać ziarno niechęci i nienawiści w stosunku do wszystkiego co polskie, a wychwalać pod niebiosy gospodarkę niemiecką W większości wypadkach jednak prowokatorzy dostali należytą odprawę na zebraniach. Rozprawa o zbrodnię zdrady stanu toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżony Józef Mischke został zasądzony na 2 lata i 6 miesięcy twierdzy. Bojke i Łabuda zostali uwolnieni.

Międzynarodowy kongres pokoju w Warszawie.

Warszawa, 26 czerwca.

Wczoraj o godz. 1 przed południem w sali obrad Rady miejskiej odbyło się **uroczyste otwarcie 26 kongresu pokoju,** w obecności przedstawicieli rządu, ciał ustawodawczych i przedstawicieli dyplomatycznych.

Do prezydjum weszli: prezes **Thugutt,** sen. **Lafontaine,** prof. **Quidde,** dr von **Gerlach,** redaktor „Welt am Montag“, **Lefoyer, dr Haberlain,** Henri **Golay, dr Polak,** senator **Posner** i mec. **Łypacewicz.**

Obrady otworzył prezes **Thugutt,** poczem przemawiał wiceminister spraw zagranicznych **dr A. Wysocki,** witając w imieniu rządu członków kongresu i oświadczając, że kongres ten powinien przyczynić się do wytworzenia na całym świecie przekonania, iż praca poświęcona konsolidacji zasad pokojowych, na których powinno się opierać życie międzynarodowe, jest najpoważniejszem zadaniem naszej generacji.

Następnie przemawiał p. prezydent m. Warszawy inż. **Słomiński,** poczem zabrał głos prezydent Rady międzynarodowego biura pokoju senator **Lafontaine** stwierdzając, że **obrady genewskie dotychczas nie wydały w najważniejszych sprawach praktycznych wyników** w szczególności w sprawie **rozbrojenia i w sprawach ekonomicznych,** co ujawniło się podczas konferencji rozbrojeniowej i kongresu ekonomicznego w roku zeszłym. Mówca uważa, że pacyfiści na obecnym kongresie winni podkreślić, **że sprawy te domagają się jak najprędszego rozwiązania.** Zadanie ich powinno posunąć się jeszcze dalej określając **z większą ścisłością** niż dotychczas metody, jakie należy stosować. **Formuła stawiająca wojnę poza prawem reasumuje wszystkie aspiracje pacyfistów** i powinna ująć to, co pacyfiści głoszą oddawna, że **wojna jest zbrodnią.**

Następnie przemawiali senator **Posner, p. Łypacewicz,** oraz szereg przedstawicieli organizacyj krajowych.

Wkońcu przemawiali przedstawiciele delegacyj zagranicznych.

Prof. dr L. **Quidde,** członek międzynarodowego biura pokoju, jako przedstawiciel delegacji niemieckiej podkreślił, że **pacyfistów polskich i niemieckich łączy wspólna wiara w siłę tendencyj pokojowych.** Przyszłość świata powinna się oprzeć na zorganizowanym pokoju, opartym na prawie.

Ostatni przemawiał w imieniu Ligi Praw Człowieka i Obywatela p. **Bouisson.**

Na zakończenie odczytano depesze, nadesłane z życzeniami od szeregu wybitnych pacyfistów i organizacyj pokojowych.

W pierwszem inauguracyjnem posiedzeniu kongresu wzięli udział **delegaci 20 narodowości** w liczbie stukilkudziesięciu.

Popołudniu rozpoczęły prace komisje.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy“.)

Tarnów, 26 czerwca.

Z Rady miejskiej. — Pożegnanie sarosty Krupińskiego. — Pierwsza matura. — Z powodu lekkomyślnej krydy. — Kronika policyjna.

Pod przewodnictwem burm. dra Kryplewskiego odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem, po licznych interpelacjach i odpowiedzi na nie burmistrza, uchwalono zaciągnąć w Kasie Oszcz. m. Tarnowa pożyczkę 50.000 zł. na budowę baraków dla bezdomnych, stabilizowano niektórych pracowników miejskich, oraz ostatecznie załatwiono budżet, po zatwierdzeniu go przez województwo. Przy tej sprawie wywiązała się długa dyskusja w sprawie rozdziału datków na cele oświatowe i dobroczynne. Wkońcu upoważniono burmistrza, jako zastępcę gminy w spółce „Kamieniołomy Miast Małopolskich“, do żyrowania weksla na 475.000 zł. dla spółki, celem uskutecznienia nabycia nowych terenów eksploatacyjnych.

Skutkiem przejścia starosty Krupińskiego w stan nieczynny, pożegnała go Rada miejska na specjalnem posiedzeniu. Staraniem zaś komitetu obywatelskiego, odbył się w sali Kasy Oszczędności bankiet, w którym wzięło udział przeszło 100 osób. Wygłoszono kilkanaście toastów pod adresem ustępującego starosty, który w serdecznych słowach podziękował. Nastrój panował bardzo serdeczny.

W szkole zawodowej żeńskiej, założonej przed trzema laty, odbył się pierwszy egzamin dojrzałości, który złożyło 53 uczenic. Z tego powodu odbyło się uroczyste rozdanie świadectw, w czasie którego przemawiali: uczenica Kosińska, dyr. Przybylkiewiczowa i wicepr. wydziału Tow. szkoły, dr. Szalit.

Gizela Gärtner ogłosiła bankructwo. Szkoda wynosi przeszło 100.000 zł. W toku dochodzeń sądowych Gärtnerowa z Tarnowa uciekła, tak, że musiano ją aresztować w Rzeszowie.

Policja tarnowska aresztowała Stanisława Moździeża za kradzież roweru, Władysława Flaka z Łęgu ad Partyń za usiłowane włamanie i Józefa Złonkiewicza za kradzież artykułów spożywczych na szkodę Feigi Randowej. Szkoda wyniosła blisko 300 zł.

Wiadomości ze świata.

Powrót polskiej wyprawy z Peru.

Telegram z Limy donosi: Ekspedycja rządu polskiego, wysłana dla zbadania położenia polskich kolonistów w Peru odjechała z powrotem okrętem „Orbita“ do Europy. Kierownik ekspedycji p. Gadomski oświadczył przedstawicielowi „United Press“, iż obszar, przyznany dla polskiej kolonizacji, może pomieścić około 3000 rodzin. Dotychczasowi koloniści polscy zdołali się już dobrze zagospodarować. W położonym po drugiej stronie gór Andów stanie Ucayali istnieją już polskie plantacje kakao i bawełny. Obecnie koloniści polscy przystąpili do zakładania plantacyj kawy. Główną trudność w osiedlaniu rolników polskich w Peru stanowi klimat podzwrotnikowy i choroby, oraz niedomagania fizyczne, związane z klimatem. Wielu z pośród kolonistów chorowało, jednak z czasem, stosując odpowiednie zasady higjeniczne i zdrowotne, przyzwyczajają się oni do klimatu i hartują.

—o§o—

STRASZNA KATASTROFA AUTOMOBILOWA POD WIEDNIEM. Pod miejscowością Stammersdorf wydarzyła się straszna katastrofa automobilowa, którą spowodowała nieostrożna jazda nieegzaminowanego szofera. Samochód przewrócił się, rzekomo z powodu defektu w pneumatykach, przyczem poniosły śmierć: Małgorzata Oehol, zamieszkała w Wiedniu i 12-letnia dziewczynka, Karolina Kapp. Bardzo ciężkie rany odniosły dwie osoby (stan ich jest prawie beznadziejny), mianowicie: Roman Roposch i jego żona, zaś szofer i jeszcze jedna pasażerka odnieśli lżejsze obrażenia.

PIĘCIORAKI. Z Madrytu donoszą. W Murcji pewna kobieta porodziła pięcioro dzieci. Dzieci zmarły jednak zaraz po urodzeniu, a stan matki jest bardzo ciężki.

STRZAŁY W SĄDZIE. Z Paryża donoszą: W pałacu sprawiedliwości oskarżony inwalida francuski podczas odczytywania wyroku wyciągnął rewolwer i strzelił do przewodniczącego sądu. Strzały chybiły. Sprawca został aresztowany. Tłumaczył się on, że działał pod wpływem wzburzenia z powodu wyroku skazującego.

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 26 czerwca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. „Moja panna mama" Verneuil'a grana będzie we wtorek i wszystkie dni tygodnia do piątku włącznie. W próbach pod kierunkiem p. Krasnowieckiego, amerykańska komedja Johnsona „Fenomenalna umowa".

—o—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek: „Moja panna mama".
Środa: „Moja panna mama".
Czwartek: „Moja panna mama".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na środę, dnia 27 czerwca b. r.

Kraków (566) Godz. 12—13: Koncert płyt gramof. godz. 13—13.10: Transm. sygnała czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komun. lotn.-met.; godz. 13.10—15: Przerwa; godz. 15—15.20: Transmisja kom.: met., gosp., samorządowy; godz. 15.20—17.20: Przerwa; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Żołnierz polski minionych stuleci: „Kanonierzy" wygł. gen. dr. M. Kukiel, doc. U. J.; godz. 17.45—18.15: Audycja dla młodzieży: „Podróż Imci Pana Dratewki na księżyc" Marji Dynowskiej, w wyk. art. Teatru Miejsk.; godz. 18.15—18.55: Transm. z Warszawy; godz. 19.05—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości i komunikaty; godz. 19.35—20: „Skrzynka pocztowa" — inż. Stanisław Broniewski; godz. 20—20.05: Transm. hejnału z wieży Marjackiej; godz. 20.05—20.30: Odczyt p. t.: „Korzenie czarodziejskie w lecznictwie ludowem", wygł. prof. E. Wyrobek; godz. 20.30: Koncert lekkiej muzyki i operetka. — Wykonawcy: p. B. Eisinger (fort.). pp M. Sarjusz-Wilkoszewska, B. Remin, C. Strzelecki, Kustowski; przy fortepianie K. Meyerhold; godz. 22—22.30: Transmisja kom. z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 13: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteor.; godz. 13.10—15: Przerwa; godz. 15: Komunikaty: met., gospod., samorząd.; godz. 15.20—16: Przerwa; godz. 16—16.25: Odczyt p. t. „Kolonje robotnicze" — wygł. p. K. Korniłowicz; godz. 16.25—16.40: Nadprogram, komunikaty; godz. 16.40—17.05: „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Zwierzęta domowe a zrowie ludzkie" — wygł. dr. Karłowski; godz. 17.45—18.15: Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa; godz. 18.15—18.55: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt z cyklu „Wycieczkowe wskazówki krajoznawcze" p. t. „Wycieczki w Tatry i Pieniny" — wygł. p. Orłowicz; godz. 20—20.30: Odczyt p. t. „Prezydent Raymond Poincare" z cyklu „Mężowie Stanu" wygłosi sen. St. Posner; godz. 20.30: Transmisja z Poznania. — W przerwie biul. „Messager Polonais" w jęz. franc.; godz. 22—22.05: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-met.; godz. 22.05—22.20: Komunikaty PAT.; godz. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

Katowice (422) godz. 17—17.20: Kmunikaty Pol. Zw. Zrzesz. Gosp. woj. śl., Dyrekcji Kolei Państw. i Dyr. Poczt. i Telegr.; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Żołnierz polski minionych stuleci: Kanonierzy" — wygł. gen. M. Kukiel, doc. U. J.; godz. 17.45—18.15: Transmisja z Krakowa Program dla młodzieży; godz. 18.15—18.55: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; godz. 18.55—19.25: Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska", wygł. p. K. Nitschowa; godz. 19.25—19.45: Rozmaitości; godz. 19.45—20.10: Wykład w języku francuskim dla słuchaczów poza granicami Polski p. t.: „La pensée philosophipue polonaise à travers les siècles" — wygł. prof. Wincenty Lutosławski; godz. 20.10—20.30: Przerwa; godz. 20.30—22: Koncert wieczorny z udziałem p. O. Kwiatkowskiej (śpiew), p. W. Szlezigger Chmielowskiej (fortepian), p. J. Konopasek-Szaleckiej (akomp.) oraz pp. prof. M. Szaleskeigo (skrz.) i prof. M Rappaporta (wiolonczela); godz. 22—22.30: Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor., PAT. i sportowy.

Przegląd czasopism.

— Ukazał się Nr. 26 tygodnika „Kobieta Współczesna", bogato ilustrowany reprodukcjami rzeźb p. Marji Szczytt-Lednickiej. Numer ten między innemi przynosi ciekawy wywiad z posłanką na Sejm, p. Jaworską, ilustrowany opis zmieciomego z powierzchni ziemi koryntu, szkic krytyczno-literacki, omawiający twórczość Zofji Nałkowskiej, artykuł z cyklu w obronie dziecka i cyklu porad zawodowych, oraz bogaty dział beletrystyczny. Dodatek „Mój Dom" daje ładne nowe modele sukien letnich i artystyczny wzór bawnego haftu.

— Nr. 26 „Wiadomości Literackich" przynosi artykuł Hulki-Laskowskiego „Erotomagja i grafomancja", szkic Helsztyńskiego o poecie angielskim Thompsonie, artykuł o Wellsie jako publicyscie i o Dumasie-ojcu, kronikę francuską i włosko-hiszpańską, szereg reprodukcyj z najnowszego malarstwa niemieckiego, recenzję Dąbrowskiej z przekładów prozaików rosyjskich i Drzewieckiego z powieści Wiktora, notatkę z okazji przyjazdu do Warszawy niemieckiego historyka sztuki, dra Kuhna, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Słonimskiego, kilka zdjęć z nowych filmów, „Polskę zagranicą", anegdoty, „Camera obscura", działy bieżące.

Pierwszą nagrodę na konkursie „Wiadomości" na artykuł krytyczny otrzymał p. Stanisław Higier za pracę o Boyu-Żeleńskim p. t. „W Sorbonie i gdzieindziej".

— Ukazał się Nr. 13 „wieku XX", tygodnika, poświęconego sprawom społecznym, literackim i artystycznym. Na całość numeru składają się następujące artykuły: „Przyszłość świata" — Stanisław Buczyński; „O wolność kobiety" — Witold Wolff; „Prądy społeczne a szkoła" — Andrzej Zand; „Wśród książek"; „Nowe książki francuskie", „O język Żeromskiego" — Kar. Boy; „Treść, czy abstrakcja" — Stefanja Zahorska; „Architektura współczesna" — W. Strzemiński; „Szpiegi" — Irving; „Kronika filmowa"; Kronika.

— „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny". Wyszedł z druku trzeci zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego". Na treść zeszytu składają się: artykuły: prof. Wł. L. Jaworski — Myśli o ustroju państwowym; Edw. Neymark — Reforma więziennictwa w Polsce; prof. Z. Daszyńska-Golińska — Mieszkanie jako problem polityki społecznej; W. Skrzywan — Barometry gospodarcze. Przegląd piśmiennictwa: 30 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji, oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. Przegląd prawodawstwa skarbowego, karnego, prawa i procesu cywilnego, oraz Kronika ustawodawcza. Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału administracyjnego. Kronika ekonomiczna: rolnictwo, przemysł i górnictwo, handel, stosunki walutowe. Prenumerata roczna 20 zł we wsystkich księgarniach.

—o—

Kultura i sztuka.

W Krakowie odkryto cenne freski.

W Krakowie przy ul. Sławkowskiej pod Nr. 18, wznosi się mała kamieniczka o staroświeckim wyglądzie. W domku tym natrafiono przy obecnej odnowie pokoi na I-em piętrze **na bardzo ciekawe freski.** Przedstawiają one **szereg portretów, ujętych w owalne medaljony** odgrodzone od siebie bogato skomponowanym ornamentem. Sądząc po stroju, kołnierzu gronostajowym, czapce książęcej na głowie, postacie **przedstawiają członków rodziny panującej.** Według stylu i charakteru, malowidła **muszą pochodzić z drugiej połowy XVI wieku,** a poprawność i plastyka wskazuje, że wyszły z pod pendzla jakiegoś **wcale nieprzeciętnego malarza.**

—o§o—

„TEATR SAMORODNY" UNIWERSYTETU WIEJSKIEGO W SZYCACH. W niedzielę 24 b. m. w sali związków zawodowych w Krakowie da przedstawienie „Samorodny Teatr" wiejski ze Szyc, gdzie mieści się uniwersytet wiejski. Istota „Teatru Samorodnego", który jest niejako wskrzeszonym teatrem „Delarte", polega na tem, że grający nie mają ani reżysera, ani suflera, nie używają dekoracyj i nie grają z żadnych rękopisów, ani książek, lecz improwizują na pewien, przedtem obmyślony temat. Na przedstawienie złożą się między innemi inscenizacje piosenek ludowych: „Raz jeden ojciec w Polsce był", „Obróć się Maryś dokoła", „A jak będzie słońce i pogoda", „Karafioł" i inne.

KONGRES TEATRALNY W PARYŻU. Odbywający się w Paryżu międzynarodowy kongres teatralny zakończył się przez przyjęcie szeregu wniosków o charakterze technicznym. Delegaci polscy: Boy-Żeleński i p. Antoni Potocki, brali czynny udział w pracach komisyjnych. Na plenum Antoni Potocki wygłosił przemówienie na temat powszechnej współpracy. Przemówienie delegata polskiego było przyjęte gromkiemi oklaskami.

Pod przewodnictwem min. Herriota odbył się bankiet na cześć delegatów na kongres. Na bankiecie tym, w którym wzięli udział przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, Firmin Gemier wyraził podziękowanie delegatom za owocną współpracę na kongresie, podniósł znaczenie Powszechnego Tow. Teatralnego, które zdołało już przełamać opozycję i wyraził hołd artystom zagranicznym, którzy w ostatnich czasach występowali gościnnie w Paryżu. Zabierali następnie głos przedstawiciele poszczególnych delegacyj zagranicznych, wreszcie wygłosił przemówienie minister Herriot. Przemówienie ministra przyjęto długotrwałemi oklaskami.

GŁOS NIEMIECKI O PENKLUBIE POLSKIM. Kierownik działu kulturalno-politycznego „Vossische Zeitung" i sekretarz niemieckiego Penklubu, dr. Werner Mahrholz, nadsyła z Oslo dziennikowi swemu obszerną korespondencję o obradach zjazdu Penklubu, w której stwierdza, że właściwą podstawą prac ziazdu stanowiły wnioski delegacji Polski co do utworzenia nagrody literackiej Ligi Narodów, która byłaby wyznaczana co roku za dzieło o wartości literackiej, przepojone jednocześnie wielkiemi ideami humanitarnemi. Przy wielkem zainteresowaniu dla kwestyj literackich polskiego premjera, Marszałka Piłsudskiego, który sam niejedną książkę napisał, pisze dr. Mahrholz, należy się spodziewać, iż inicjatywa pisarzy polskich znajdzie poparcie u władz polskich. Mahrholz oświadcza, iż literaci niemieccy będą musieli także dążyć do tego, aby niemiecki urząd spraw zagranicznych sprawę tę również rozpatrzył. W dalszym ciągu swej korespondencji Mahrholz podnosi również znaczenie wniosku polsko-niemieckiego co do utworzenia europejskiej bibljoteki przekładów, podkreślając, że dotychczasowy plan w tej sprawie, opracowany przez Instytut współpracy intelektualnej, odznacza się, niestety, zbytnim formalizmem biurokratycznym.

MIĘDZYNARODOWE NAGRODY MUZYCZNE. Towarzystwo „Columbia Phonograph Co" postanowiło założyć międzynarodową organizację, która będzie corocznie wyznaczała nagrodę za najlepsze dzieło muzyczne. W tym też celu utworzona będzie stała rada, w skład której wejdą przedstawiciele wszystkich państw, m. in. także i Polska, która będzie reprezentowana przez trzech delegatów.

Dział gospodarczy

Widmo przesilenia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych.

Od lat już nie oglądano w Stanach Zjednoczonych **bezrobocia w takich rozmiarach jak obecnie.** Nigdy jeszcze od r. 1921 nie było przed biurami pośrednictwa pracy takich tłumów jak teraz, gdy już o 1 w nocy ustawiają się bezrobotni w ogonku przed drzwiami biura, by zdobyć pierwsze miejsca z godziną rozpoczęcia czynności rejestracyjnych. Tak jest w Nowym Jorku, ale to samo dzieje się w Filadelfji, Chicago, w Cincinnati, w Detroit etc.

Olbrzymia armja bezrobotnych sięga według obliczeń jednych cyfry 6 miljonów, według skromniejszych szacowań innych — 4 miljonów. Ściśle ustalenie tej cyfry jest narazie niemożliwe, albowiem odnośne biura Board of Trade nie posiadają jeszcze materjału statystycznego, któryby pozwolił sytuację na rynku pracy ogarnąć jednym rzutem oka. — Wszystkie więc obliczenia obecne oparte są na danych **dostarczonych przez sam przemysł i handel,** oraz na wykazach lokalnych władz miejskich i policyjnych. Stąd ta rozpiętość duża w określeniu liczby bezrobotnych. Można jednak przyjąć za prawdopodobną cyfrę 4 i pół do 5 miljonów ludzi, dotkniętych obecnie klęską bezrobocia w Stanach Zjednoczonych.

Jak bezrobocie wzrastało? **W styczniu r. 1925 obliczano liczbę bezrobotnych na miljon zgórą.** Jest to zjawisko **zgoła zwykłe w Stanach Zjednoczonych,** gdzie armja t. zw. rezerwowa na rynku pracy była zawsze spora. **W ciągu trzech lat** zatem liczba bezrobotnych **wzrosła omal o 20 proc.,** skoro w 1925 wynosiła 4 proc., jeśli przyjmiemy ilość ogólną pracujących w przemyśle i handlu za 25 miljonów ludzi.

Co mówią związki zawodowe? Przeprowadziły one swoje obliczenia w kwestji bezrobocia i z ogłoszonego przez nie sprawozdania wynika, iż bezrobocie wśród zorganizowanych zawodowo robotników i pracowników wzrosło o 5 proc. w stosunku do 1927 r. t. j. wyraża się cyfrą 10 proc. Według tejże statystyki bezrobocie osiąga szczególnie wysokie nasilenie w niektórych miastach, np. w Baltimore sięga 41 proc., w Cleveland — 36 proc., w Detroit — 30 proc., w Filadelfji — 31 proc., w Los Angeles — 23 proc., w New York City — 21 proc.

Co uważane jest za główną przyczynę grożącego się tak gwałtownie bezrobocia w okresie ogólnego dobrobytu i kwitnącego stanu finansów oraz przemysłu?

Sprawozdania urzędowe wymieniają między innemi **wielkie katastrofy,** które nawiedziły ostatnio Teksas, oraz Missisipi, dalej **złą sytuację w przemyśle włókienniczym,** oraz **kryzys w przemyśle obuwianym** w Massachusets, **jak również zamknięcie przez pewien czas wielkich zakładów, np. fabryk Forda w Detroit, które nie pracowały przez cały rok.** Pozatem wymienia się też **złą konjunkturę,** jako jedną z przyczyn. Wszystko to jednak są momenty **uboczne,** które jako takie nie tłómaczą jeszcze zjawiska bezrobocia w tak olbrzymich rozmiarach w kraju cieszącym się dobrobytem i bogactwem nie mającem równego sobie. Ciężką armatę wytaczają jednak w postaci **argumentu racjonalizacji, jako głównej, zasadniczej przyczyny wzrostu bezrobocia.**

Co mówią w tej kwestji cyfry? **Postępy racjonalizacji** w przemyśle i w handlu amerykańskim **wpłynęły istotnie na znaczne zmniejszenie zapotrzebowania rąk roboczych.** W przemyśle automobilowym każdy robotnik produkuje obecnie 11.5 jednostek rocznie w stosunku do 7.2 produkowanych w r. 1913. W okresie od 1923 do 1925 r. **wzrosła wydajność produkcji w przemyśle naftowym o 84 proc.,** podczas gdy **ilość robotników zmniejszyła się o 5 proc.** W przemyśle tytoniowym produkcja wzrosła o 53 proc., liczba zaś robotników zmniejszyła się o 13 proc. To samo dzieje się w innych gałęziach przemysłu. **Pozornie** więc rację mają ci, którzy upatrują w racjonalizacji pracy w przemyśle przyczynę główną wzrostu bezrobocia.

Racja ta jest jednak tylko pozorna i historycznie nieuzasadniona. Maszyna zawsze wypierała człowieka, ale też przywracała później równowagę, stwarzały się bowiem nowe rodzaje fachów, nowe potrzeby, których zaspokojenie dawało pracę większym jeszcze masom pracujących. Stwierdza to niebylko historja przemysłu ale i obecnie, w Stanach Zjednoczonych rzut oka na statystykę pracy w innych fachach, związanych z racjonalizowanym przemysłem. Tak więc widzimy, iż od r. 1920 liczba ludzi zajętych w handlu automobilami, oraz w zawodach, mających związek z obsługą aut, wzrosła o 760.000. W tym samym czasie wzrost liczby pracujących w atelierach filmowych i w kinoteatrach wyniósł 125.000; w przemyśle hotelowym wzrost liczby zatrudnionych wyraził się cyfrą aż 525.000; w zawodzie fryzjerskim — 170.000, w zawodzie nauczycielskim — 232.000 itd. Jasnem więc jest, iż obok i wraz z racjonalizacją, która trwa już w Stanach od lat, istnieje ruch kompensacyjny w innych zawodach. Racjonalizacja zatem jako taka nie może być uważana za główną i zasadniczą przyczynę klęski bezrobocia obecnego.

Przyczyną tą może być i jest raczej rozpowszechniona w Stanach od roku 1921 **iluzja o wiecznej trwałości dobrobytu i rozkwitu,** która przyczyniła się do pulsowania **ponad wszelką miarę i konsumcji i produkcji w kraju.** Po siedmiu tłustych latach produkcji i forsowanej często sztucznie konsumcji przyszedł chudy okres spadku konsumcji z jednej strony — nadprodukcji z drugiej. Stąd kryzys a raczej **początek kryzysu ekonomicznego w Stanach,** którego najwyraźniejszym przejawem jest bezrobocie, obejmujące bezmała 25 proc. pracujących w tym kraju. Narazie trudno się Amerykanom oswoić z możliwością istnienia kryzysu po tak długim okresie niebywałego w dziejach świata rozkwitu i splendoru ekonomicznego.

—o§o—

Rozwój Banku Gospodarstwa Kraj.

Wywiad z prezesem B. G. K. R., gen. dr. Romanem Góreckim.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. dr. **R. Górecki** udzielił prasie wywiadu, w którym **poruszył szereg spraw,** związanych z aktualnemi **zagadnieniami gospodarczemi i rozbudową samego Banku.**

Na zapytanie, **z jakiem powodzeniem rozwija Bank akcję oszczędnościową,** p. prezes zaznaczył, że od dłuższego czasu, bo mniej więcej **od dwóch lat, daje się zauważyć stały wzrost wkładów** oszczędnościowych tak w centrali, jak i w oddziałach prowincjonalnych.

W kwestji **zamiarów Banku Gospodarstwa Krajowego na najbliższą przyszłość** zaznaczył p. Górecki, że o ile chodzi **o kredyty komunalne,** oraz kredyty **o charakterze społecznym,** przewidziane jest **wykonanie programu w rozmiarze maksymalnym.**

Jednem z najważniejszych zamierzeń Banku Gospodarstwa Karjowego jest **dalsze podwyższenie kapitału zakładowego,** który z końcem zeszłego roku podniesiony został już z 85 miljonów do 120 miljonów, **o dalsze 100 miljonów,** nastąpi to **przez powiększenie udziału w kapitale zakładowym przedsiębiorstw państwowych, oraz przez przystąpienie samorządów miejskich i powiatowych** do udziału w kapitale zakładowym Banku, co jakkolwiek przewidziane statutem — dotąd nie było zrealizowane. W ten sposób Bank Gospodarstwa Krajowego stanie się **Bankiem państwowo-komunalnym.** Tutaj p. gen. Górecki zaznaczył, że właśnie Bank Gospodarstwa Krajowego jest **kontynuatorem działalności i tradycyj dawnego Banku Polskiego** z czasów księcia Lubeckiego.

Na pytanie — **jaką politykę kredytową stosuje Bank Gospodarstwa Krajowego w odniesieniu do akcji budowlanej w miastach** — p. prezes zaznaczył, że Bank, jako wykonawca woli rządu, przywiązuje **wielką wagę do rozwoju ruchu budowlanego,** który w najwyższym stopniu przyczynia się do uruchomienia przemysłu i skutecznego zwalczania bezrobocia. Dowodem tych dążności jest fakt, **że sumy kredytów,** udzielonych za pośrednictwem Banku, tak z funduszów rozbudowy, jak i z funduszów własnych, **przekroczyły w roku 1927 prawie czterokrotnie sumy przeznaczone na ten cel w roku poprzednim.** Z kredytów tych **w 42 proc. korzystają kooperatywy.** B. G. K. otrzymał w ostatnim czasie większe sumy na rozbudowę mieszkań urzędniczych i robotniczych w okręgach **śląskim i łódzkim.** Dla Lwowa, dzięki usilnym staraniom komisarza rządu, p. Strzeleckiego, przyznał B. G K. 6 miljonów zł. kredytu, z tego pierwszą ratę w wysokości pół miljona wpłacono już w czerwcu, miljon ma być wpłacony w lipcu, reszta ratami po półtora miljona co miesiąc do października.

Mówiąc o **polskim rzemiośle i rękodzielnictwie,** p. prezes zaznaczył że po raz pierwszy od istnienia Banku **uruchomiono dla tej gałęzi kredyty w wysokości 13.5 miljonów zł.** w dwojakiej formie: **redyskonta weksli dziewięciomiesięcznych,** oraz **kredytów dziesięciokwartalnych** na przeprowadzenie koniecznych inwestycyj.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

RUCH W PORCIE W GDYNI W MAJU B. R. W maju zawinęło do portu w Gdyni 108 statków (w r. 1927 — 44) z ładunkiem 28.988.50 ton (w 1927 r. — 48 ton), w tem 12.174 ton ryżu, 10.700 ton tomasyny).

Opuściły port 103 statki (w 1927 r. — 43) z ładunkiem 148.162 ton węgla eksportowego, 8.510 ton węgla bunkrowego i 40 ton dębiny (w 1927 r. 77.574 ton węgla).

Ogólny obrót portu w Gdyni w maju wyniósł 185.976.66 ton (w 1927 r. — 77.622 ton).

Opłaty portowe wyniosły za maj 93.868.33 zł. (w 1927 r. — 31.063.24 zł.).

ROZBUDOWA KABLOWEJ SIECI TELEFONICZNEJ W POLSCE. Budowa kabli telefonicznych, t. j. przeprowadzenie napowietrznej sieci telefonicznej na podziemną, ma na celu udoskonalenie linij telefonicznych, a to przez izolowanie ich od wszelkich szkodliwych wpływów zewnętrznych.

Wedle planu, opracowanego przez ministerstwo poczt i telegrafów, przewiduje się budowę siedmiu najważniejszych magistrali kablowych, które będą wychodziły promienisto z Warszawy, a ponadto jednej poprzecznej od Katowic — przez Kraków do Lwowa.

Mianowicie, projektowana sieć kablowa będzie obejmowała następujące odcinki: Warszawa — Łódź—Katowice—Cieszyn (520 klm.), Warszawa — Bydgoszcz—Gdynia (346 klm.) Warszawa—Zbąszyń (362 klm.), Warszawa—Radom—Kraków (300

klm.), Warszawa—Białystok—Wilno (419 klm.) Warszawa—Lublin—Korzec (152 klm.), Białystok —Baranowicze (200 klm.), Kraków—Lwów—Borysław (427 klm.), Łódź—Krotoszyn (166 klm.), Warszawa—Brześć n. Bugiem (196 klm.), Warszawa—Mława (132 klm.), Wilno—Turmont (157 klm.). Ogółem 3.378 klm. linji.

Budowa kabli ma być dokonana przy zastosowaniu systemów, wypróbowanych zagranicą, tudzież przy uwzględnieniu najnowszych postępów technicznych w tej dziedzinie. Na podanej wyżej przestrzeni zostanie umieszczonych czterdzieści sześć stacyj wzmacniających, w celu zapewnienia dobrego porozumiewania się tak wewnątrz kraju, jak i z najdalszemi miastami zagranicznemi w w Europie.

Wykonanie tego programu budowy jest obliczone na lat 8—10 i to kosztem około 150.000.000 zł. Sfinansowanie budowy umożliwione zostanie przez zaciągnięcie pożyczki państwowej.

Według dokonanej kalkulacji dochodów, spodziewanych z eksploatacji sieci kablowej, przewiduje się, że już po 6—10 latach nastąpi całkowita amortyzacja kosztów budowy, zapewniając przytem państwu znaczne dochody przez dalszych lat 30, ponieważ przeciętny czas trwania kabli oblicza się na lat 40.

RYBOŁÓWSTWO NA POLSKIEM WYBRZEŻU. W maju złowiono na polskiem wybrzeżu morskiem 121.380 kg. ryb, ogólnej wartości 239.159 zł., a mianowicie: szprotów 8.650 kg. (cena 1 kg. 30 gl.), śledzi 3.490 kg. (1 kg. 70 gr.), flonder 43 000 kg. (1 kg. 80 gr.), karpi 3.705 kg. (1 kg. 1.40), łososi 24.378 kg. (1 kg. 5.60), mielnicy i troci 715 kg (1 kg. 3 zł.), węgorzy 3.172 kg. (1 kg. 3 zł.), pomuchli 7.810 kg. (1 kg. 90 gr.), sieji 60 kg. (1 kg. 3 zł.), szczupaków 7.050 kg. (1 kg. 2.80), kwapów 3780 kg. (1 kg. zł. 1), okoni 1.670 kg. (1 kg. zł. 1.20), płotek 13.610 kg. (1 kg. 1 zł.), knurhanów 290 kg. (1 kg. 5 gr.).

W wędzarniach miejscowych przerobiono ogółem około 25 tys. kg. ryb, w czem około 8 tysięcy kg. łososi i mielnicy. Czynnych wędzarni było 12. Około 40 procent połowu zużyto w stanie świeżym na miejscu.

POLSKI PRZEMYSŁ NAFTOWY OPANOWANY PRZEZ KAPITAŁ FRANCUSKI. Toczące się od pewnego czasu w Paryżu rokowania między „Credit Generale des Petroles" a koncernem naftowym „Dąbrowa" zostały zakończone w sobotę podpisaniem umowy, na mocy której „Premjer" nabywa kopalnie.

W ten sposób koncern francuski „Premjer" staje się przez nabycie kopalni i rafinerji „Fanto", „Nafty" i „Dąbrowy" właścicielem blisko połowy produkcji ropy w Polsce, t. j. około 300.000 ton rocznie, wobec ogólnej produkcji 700.000 ton.

POSTULATY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. Onegdaj zgłosiły się do ministerstwa przemysłu i handlu delegacje przemysłowców drzewnych z pp. Bobowskim, syndykiem pomorskiego Związku drzewnego i Ludwiczakiem, syndykiem giełdy drzewnej w Bydgoszczy, na czele. Delegacje przedstawiły trudną sytuację w przemyśle drzewnym wskutek braku kapitału obrotowego, krótyby możliwił uruchomienie szeregu tartaków dla przeróbki drzewa surowego. Korzysta z tego kapitał obcy, skupując te warsztaty pracy, których dotychczasowi właściciele nie mogą uruchomić.

Interwencja kapitału krajowego jest niezbędna, by kapitał zagraniczny nie zagarnął tych placówek na zawsze.

KRYZYS APROWIZACYJNY W ROSJI. Okres przednówkowy zaznacza się wzrastającym kryzysem aprowizacyjnym. W szeregu okolic coraz ostrzej daje się we znaki brak chleba, względnie mąki. W szczególności zagrożone są prowincje północne, jak gubernja wołogodzka i archangielska.

Władze administracyjne w Archangielsku zwróciły się nawet do władz wojskowych z prośbą o pożyczenie zapasów wojskowych na użytek ludności cywilnej.

Dział sportowy.

Zwycięstwo krakowskich pływaków

na zawodach selekcyjnych w Krakowie.

Pierwsze zawody pływackie w otwartej pływalni w parku krakowskim w bieżącym sezonie wykazały wielkie postępy naszych zawodników. Naogół były te zawody **wielką porażką Warszawy,** która ostatnimi czasy zajęła przed Krakowem pierwsze miejsce w pływactwie polskiem. W tych zawodach jednak przez doskonałe wyniki **Sieńkowskiego, Nowakówny, Schoenfeldówny** i **Trytki** z Krakowa, **prymat pływacki przeszedł z powrotem do prowincji, a Kraków jest w tej chwili najsilniejszym ośrodkiem pływackim w Polsce.** Przyczynia się do tego w wielkiej mierze pływalnia zimowa i konkurencja międzyklubowa.

Na pierwszem miejscu postawić należy w wczorajszych zawodach **Sieńkowskiego,** którego zwycięstwo nad Kuncewiczem i rekord, są zapowiedzią dalszych dobrych wyników. Na dystansach 50—200 metr. jest on w tej chwili **najlepszym pływakiem w Polsce.**

Rewelacją zawodów był **Kott ze Lwowa.** Zwycięstwo jego w 400 m. podobnie jak Sieńkowskiego w 200 m. przyszło dość niespodziewanie i należy przypuszczać, że forma Matysiaka nie była najlepsza. **Schreibmann** nie pokazał nic. Podkreślić należy dalej obfity start juniorów i wogóle żywe zainteresowanie crawlem w przeciwieństwie do stylów określonych.

W biegach pań na pierwsze miejsce wybija się **Nowakówna. Iżycka,** która niespodziewanie w zimie wysunęła się na pierwsze miejsce nie ma możności trenowania w zimowej pływalni, umożliwiającej trening regularny bez względu na porę roku i pogodę. **Schoenfeldówna** ma styl wcale ładny. **Kajzerówna** jest w stylu klasycznym bez konkurencji.

Organizacja zawodów nie stała na należytym poziomie.

Z wielkiem uznaniem należy natomiast powitać rozszerzenie pływalni w Parku Krakowskim. Ma ona teraz klasyczny basen 50 m. o równych brzegach, doskonałe kabiny do przebierania się masowego i doskonałe stopnie, przeznaczone dla publiczności.

Same wyniki przedstawiajc się nast.:

50 m. st. klas. pań do lat 16: 1) **Feilgutówna** 60, druga Majerczykówna.

100 m. st. klas. dla pań: 1) **Nowakówna** Krystyna (AZS) 1:46,7.

200 m. st. klas. dla pań: 1) **Kaizerówna** (Giszowiec) 3:47.9, druga Fitzówna (Giszowiec).

50 m. stylem dowolnym panów: 1) **Sieńkowski** (Cracovia) 31.4 sek., rekord polski pobity o 2/16 sek., drugi Sulik (Pogoń).

100 m. st. dow. panów: 1) **Sieńkowski** 1:12.1. rekord polski. 2) kpt. Kuncewicz, 3) Jan Kott (AZS Lwów), 4) Soldinger (Makkabi).

100 m. st. dow. panów: 1) **Sulik** 1:20,4, drugi Bober (Cr.), trzeci Maciuch (Cr.).

100 m. na wzn. dla panów: 1) **Trytko** (Cr.) 1:39,4, drugi Soldinger II. (Makkabi).

200 m. st. klas. panów: 1) **Jurkowski** (Polonia) 3:20,2, drugi Kotkowski, trzeci Smodczek.

50 m. st. dow. młodzików: 1) **Reichert** (Cr.) 38.5 sek., 2) Roupert (Cr.).

50 m. st. dow. dla młodzików: 1) **Ziembicki** (Cr.) 41.2 sek., 2) Rittermann II. (Makkabi).

400 m. st. dow. panów: 1) **Kott** 6:13,8, drugi Matysiak (AZS Warszawa) i trzeci Schajfman.

200 m. st. dow. panów: 1) **Sieńkowski** 2:55, drugi Kott, trzeci Matysiak.

—o§o—

II. RAJD GÓRSKI KRAKOWSKIEGO KLUBU AUTOMOBILOWEGO.

W dniach 29 i 30 czerwca i 1-go lipca br. urządza Krakowski Klub Automobilowy II-gi Raid Górski, którego trasa prowadzi z Krakowa przez Jasło i Przemyśl, a stamtąd do Krynicy i napowrót do Krakowa.

TURNIEJ TENISOWY AZS SENSACJĄ MIĘDZYNARODOWĄ.

Udział Macenauera i p. Neppach zapewniony. — Wszyscy polscy tenisiści na starcie.

Doroczny turniej o mistrzostwo Krakowa, urządzany tradycyjnie przez Krakowski Akademicki Związek Sportowy — będzie w tym roku **prawdziwą sensacją.** Udział graczy zagranicznych zapowiada się doskonale, a zgłoszenie polskie obejmują wszystkie znane rakiety. Akademikom udało się pozyskać dla swego turnieju kilku doskonałych graczy zagranicznych — że tylko wymienić gracza czeskosłowackiego **Macenanera,** na którego w tej chwili zwracają się oczy całej sportowej Europy. W meczu Czechosłowacja-Holandja o puhar Davisa potrafił łatwo w czterech setach pokonać tak świetnego przeciwnika jak **Timmer** i reprezentować będzie Czechosłowację w meczu finałowym strefy europejskiej przeciwko Włochom. Obok niego przyjeżdżają jeszcze z Pragi p. **Malecek** i **Sada** obaj znani gracze, p. **Koželuchowa,** żona znanego gracza i mistrzyni Czechosłowacji, p. Vyskovská, Rohacova i Marsalek z Przerowa.

Wiedeń reprezentuje doskonała para **Kinzlów** ojciec z synem, **Berlin p. Neppach,** mistrzyni Niemiec w r. 1926 jedna z najlepszych tenisistek europejskich.

Z Budapesztu przyjeżdża p. **Takacs** i p. **Baumgarten,** która już w zeszłym roku brała udział w turnieju o mistrzostwo Krakowa.

Spodziewanym jest przyjazd graczy **z Bytomia,** dalszych graczy **z Wiednia i Opawy.** W ostatniej chwili zgłosił swój udział mistrz Słowaczyzny jeden z najlepszych graczy Czechosłowacji p. **Nedbalek** z Bratislawy.

Turniej rozpoczyna się już 27 b. m. graczami miejscowymi, a także rozgrywkami meczu międzyklubowego drużynowego o mistrzostwo Polski między drużynami **AZS** krakowskiego i **Kat. Kl. Ten.**

Korty AZS-u zostały odpowiednio przygotowane, trybuny zeszłoroczne rozszerzono tak, że turniej zapowiada się pod każdym względem doskonale.

MISTRZOSTWA TENNISOWE POZNANIA.

Świetne zwycięstwo Warmińskiego nad Stolarowem.

Poznań, 25 czerwca. Na kortach tutejszego A. Z. S. odbył się w dniach od 21 do 24 b. m. turniej tennisowy o mistrzostwo Poznania. Trzykrotnym zwycięzcą w latach poprzednich był **Jerzy Stolarow** z Łodzi. Na turniej przybyli liczni goście zagraniczni, jak z Wiesbadenu: **Bräer, Juljusberger, Norman** z Wrocławia, pani **Fridecky** z Opawy, oraz najprzedniejsze rakiety polskie, jak **Stolarowowie, Emchowicz, Loth, Dubieńska, Foerster, Steiner** i inni. Wyniki są następujące:

Gra pojedyncza panów: ćwierćfinały: Stolarow J.—Dobrzański (Poznań) 6 : 1, 6 : 0; Bräer—Steiner 6 : 0, 6 : 2; Stolarow M.—Koch 7 : 5, 6 : 4; Warmiński—Loth 6 : 4, 6 : 3; półfinały: Stolarow J.—Bräer 6 : 2, 6 : 8, 6 : 0; **Warmiński—Stolarow M. 6 : 3, 1 : 6, 8 : 6. W finale zwyciężył po zaciętej walce Warmiński, bijąc lepszego technicznie Stolarowa J.,** który przegrał jedynie dzięki szybkiemu zmęczeniu. Wynik opiewa: **Warmiński—Stolarow J.: 6 : 2. 6 : 4, 3 : 6, 2 : 6, 6 ; 2.**

Gra pojedyncza pań: półfinały: Fridecky—Eckstein 6 : 0, 6 : 2; Dubieńska—Warmińska 6 : 1, 6 : 1. Finał: **Dubieńska—Fridecky 6 : 3, 6 : 0.**

Gra podwójna panów: półfinały: Stolarowowie—Emchowicz, Loth 6 : 1, 6 : 3; Bräer, Juljusberger—Warmiński, Lisowski w. o. Finał: **Stolarowowie—Bräer i Juljusberger 4 : 6, 6 : 3, 6 : 0, 6 : 4.**

Gra podwójna mieszana: półfinały: Warmińscy—Eckstein, Koch 3 : 6, 6 : 4, 6 : 0; Fridecky, Stolarow M.—Geisler, Norman 6 : 2, 1 : 6, 6 : 3; **Finał: Fridecky, Stolarow M.—Warmińscy 6 : 3, 6 : 2.**

Wszyscy polscy tenisiści na starcie. — Mecz AZS Kraków-Katowicki Klub Tenisowy i spotkanie p. Dubieńskiej z p. Jędrzejowską w ramach turnieju.

—o§o—

Różne wiadomości sportowe.

Warszawa. Mistrzostwo woj. warszawskiego zdobył **Popowski** (WTC) w czasie 3,29.34 przed Michalakiem z Legji.

Warszawa. W dzisiejszych regatach eliminacyjnych przedolimpijskich odbyły się nast ciekawe konkurencje: w biegu jedynek **Długoszewski Włodzimierz** (AZS. Kraków) pobił Jabrzemskiego (WTW.), w czwórkach zwyciężyło Bydgoskie Tow. Wioślarskie przed Trytonem z Poznania, w biegu ósemek wygrał AZS. (Warszawa) przed Bydgoskiem Tow. Wioślarskiem. W biegu dwójek podwójnych wygrało WTW. przed AZS-em krakowskim.

Lwów. Mistrzostwo kolarskie Lwowa na dystansie 100 klm. zdobył **Ignatowicz** (Pogoń) w czasie 3:44.28, drugi Kiesel (Hasmonea).

Łódź. W dzisiejszych zawodach bokserskich **Stibbe** (Cr.) pokonał Tuna z Makkabi warszawskiej w I. rundzie k. o.

Łódź. W mistrzostwach lekkoatletycznych uzyskał najlepszy wynik **Dobek** (ŁKS.), rzucając oszczepem na 53.42 metr.

Poznań. W dn. 14 lipca odbędzie się tu mecz bokserski **Austrja—Polska.**

Królewska Huta. Rozegrany dziś mecz lekkoatletyczny Polski i Niemiecki G. Śląsk zakończył się **nieznacznem zwycięstwem niemieckich lekkoatletów.**

Praga. W trzecim dniu zawodów tenisowych o puhar Davisa między Czechosłowacją i Holandją, Timmer pokonał Koželuha 6:2, 2:6, 6:2, 6:4, Macenauer von Lenneta 6:2, 6:2, 6:2. Temsamem **Czechosłowacja zwyciężyła w stosunku 3:2,** kwalifikując się do finału, gdzie spotka się z Włochami, pretendującymi do tytułu mistrza Europy.

Sztokholm. W czasie zawodów pływackich **Arne Borg** ustanowił **nowe rekordy** światowe w biegu na 1000 m. stylem dowolnym w czasie 12, 43,5 i **na 1 milę ang. w czasie 21.18 minut.**

Berlin. Sztafeta Charlottenburgu 4×800 m. ustanowiła nowy rekord światowy w czasie **8.04.**

Dortmund. Holblein postawiła rekord światowy kobiecy w pchnięciu kulą 11.845 m.

Tokio. Dwie Japonki uzyskały dwa nowe rekordy światowe w lekkiej atletyce a mianowicie **Hitomi** w skoku w dal **569 cm.(!)** i **Hilard** w skoku w wyż **1.60 mtr.(!).**

—o§o—

Kronika sportowa.

MISTRZOSTWO WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO. Z polecenia Zw. Polskiego Tow. Kol. urządziła Sekcja Cyklistów ŻKS Makkabi mistrzostwo wojew na trasie 100 klm. Kraków-Wadowice i z powrotem, w dniu 24 b. m. W odstępach minutowych starter p. Rudnicki, prezes WKTK wysłał 23 zawodników w uciążliwą, deszczowo-błotną podróż. Na półmetek w Wadowicach pierwszy przybył Duda z Legji, w czasie 1.44, za nim Żak, Leibler i Jakubiec. Najlepszy czas do półmetka uzyskał Piotrowicz Józef, który zyskał 9 minut przewagi, odpadł jednakże z powodu defektów gum. Ten sam los spotkał Żaka z Legji, który w r. b. jedzie w pechu.

Po obliczeniu czasów na mecie przez komisję sędziów, okazało się, iż najlepszy czas 3,28,16 uzyskał **Leibler** z Hakoahu, drugi Duda z Legji 3,28,22, Jakubiec z Garbarni 3.28,38 i 4-ty Bialik WKS (barwy Crac.) 3,29,20. Biorąc pod uwagę silny deszcz i rozmokłą szosę, czas, uzyskany przez pierwszych 4-ch zawodników, uważać można za wręcz doskonały. Na dalszych miejscach przyszli: Piotrowicz Bol. (2 defekty), Zieliński „Sokół", Trzebinia, Kaller i Orzesik z Legji oraz Michalek, Kęty i Klinger, Makkabi. Z powodu protestu Legji, nie dano szarfy mistrzowi, aż do rozstrzygnięcia przez ZPTK. Organizacja zawodów bez zarzutu

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KRAK. OKRĘG. ZW. GIER SPORTOWYCH. We wtorek dnia 28 bm. o godz. 8-mej wieczór, odbędzie się zebranie organizacyjne Krak. Okr. Zw. Gier Sport. w gmachu Y. M. C. A. ul. Krowoderska 8. Porządek dzienny jest nast.: 1) Przyjęcie projektu statutu; 2) Wybór władz Związku: 3) Wolne wnioski.

Towarzystwa i Kluby Sportowe, oraz instytucje interesowane w prowadzeniu i rozpowszechnianiu gier sportowych proszone są o wysłanie upoważnionego delegata na to zebranie.

I MIĘDZYMIASTOWE STRZELECKIE ZAWODY KORESPONDENCYJNE. Z inicjatywy Związku Strzeleckiego projektowane jest zoragnizowanie I. Międzynarodowych Strzeleckich Zawodów Korespondencyjnych pomiędzy miastami: Warszawą, Wilnem, Lwowem, Toruniem i Kielcami.

Zawody te, które odbyć się mają w niedzielę dnia 8 lipca b. r. będą przygotowaniem do projektowanych zawodów korespondencyjnych międzypaństwowych. Do zawodów w dniu 8 lipca staną zespoły po 6 strzelców, wybranych przez Komitet Organizacyjny i reprezentujących czołowych strzelców małokalibrowych danego miasta.

Komisję sędziowską w startujących do zawodów miastach stanowią: przedstawiciel miasta, oficer p. w., delegat Komendy Okręgu Związku Strzeleckiego. dwóch delegatów miejscowych stowarzyszeń strzeleckich.

Warunki strzelania są następujące: 3 serje dziesięciostrzałowe na 50 mtr. do typu tarczy międzynarodowego, dziesięciopierścieniowej o średnicy zewnętrznego pierścienia 50 cm. Broń i amunicja cal. 22. dowolna, grzybki dozwolone.

Wyniki zostaną przesłane telegraficznie do Komendy Głównej Związku Strzeleckiego, gdzie Główna Komisja Sędziowska, określi na podstawie ogólnych wyników mistrzowski zespól, oraz mistrzowskiego zawodnika wszystkich startujących. Do obliczeń uwzględnia się wyniki 5 najlepszych strzelców danego zespołu.

Zawody powyższe są b. ciekawą inowacją w dziedzinie rozgrywanych konkursów strzeleckich w Polsce.

Światowa armja samobójców.

200.000 ludzi odbiera sobie co roku życie na całym świecie.

Gorączkowe tempo życia po wojnie i przemęczenie nerwowe przyczyniają się walnie do wzrostu liczby samobójstw. Nietylko w Europie i w Ameryce, ale nawet w Azji i w Afryce. Statystyka samobójstw za rok 1927 wykazuje, iż przeszło 200.000 ludzi odebrało sobie życie na całym globie ziemskim.

Na pierwszem miejscu znajduje się... Azja z 80.000 samobójców. Tak wysoką cyfrę i niepożądane pierwszeństwo w tej dziedzinie zawdzięcza Azja największej liczbie ludności ze wszystkich kontyngentów, procentowo bowiem wyprzedzają ją inne kraje. Za Azją kroczy Europa z ogólną liczbą 50.000 samobójstw; Ameryka Północna ma do zarejestrowania 30.000 samobójstw, Ameryka Południowa — 15.000, Afryka — 8.000, Australja i Polinezja — 2.000.

W Europie pierwsze miejsce zajmują Niemcy z 13.800 samobójstw, co wynosi przeciętnie dziennie 40 wypadków. Francja ma do zanotowania 6.460 samobójstw, Anglja — 5.000, Włochy — 3.120, Hiszpanja — 840.

W Azji pierwsze miejsce procentowo zajmuje Japonja, co do ilości samobójstw, natomiast jeżeli chodzi o cyfry absolutne przewyższają ją Chiny i Indje Brytyjskie. Rekord natomiast samobójstw w proporcji procentowej pobiły w r. 1927-ym Stany Zjednoczone, w których 26.000 ludzi odebrało sobie życie.

Większą część samobójców tworzą mieszkańcy miast. Wśród samobójców przeważają mężczyźni. Na 100 samobójców przypada średnio tylko 30 kobiet. Jeśli chodzi o wiek, większa część desperatów popełnia zamachy na własne życie głównie w wieku młodym; mężczyźni zatem przeważnie w wieku od lat 16 do 24, kobiety w wieku od 18 do 28 lat. Dwie trzecie samobójców rekrutuje się z pośród kawalerów, wdowców, panien i wdów.

Główną i najczęstszą przyczyną, powodem zamachów samobójczych jest brak zajęcia, nędza, głód, bankructwo, choroba, wreszcie afekt.

Odpowiedzialny redaktor:
ARTUR POPIEL
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.